

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

25 kwietnia - 1 maja 2024 r., nr 1305

Kard. Sarah: współczesny Kościół doświadcza pokusy ateizmu

Kard. Robert Sarah, który 9 kwietnia przemawiał do członków Krajowej Konferencji Episkopatu Kamerunu (NECC), powiedział, że Kościół doświadcza czegoś, co określił jako „praktyczny ateizm”.

„Wielu zachodnich prałatów jest sparaliżowanych ideą przeciwstawiania się światu. Marzą o byciu kochanymi przez świat; stracili pragnienie bycia znakiem sprzeciwu” – ubolewał urodzony w Gwinei kardynał podczas przemówienia do członków NECC w drugim dniu 49. zgromadzenia plenarnego w siedzibie NECC w Mvolyé w archidiecezji Jaunde. „Wierzę, że Kościół naszych czasów doświadcza pokusy ateizmu” – powiedział. „Nie ateizmu intelektualnego, ale tego subtelnego i niebezpiecznego stanu umysłu: ateizmu płynnego i praktycznego. Ten ostatni jest niebezpieczną chorobą, nawet jeśli jej początkowe objawy wydają się łagodne”. „Musimy być tego świadomi; ten płynny ateizm płynie w żyłach współczesnej kultury. Nigdy nie wypowiada swojej nazwy, ale przenika wszystko, nawet dyskurs kościelny. Jego pierwszym efek-

tem jest pewnego rodzaju letarg wiary. Znieczuliła naszą zdolność do reagowania, rozpoznawania błędów i niebezpieczeństw; rozprzeżenił się w całym Kościele” – powiedział. W istocie, płynny i praktyczny ateizm, kontynuował Sarah, szuka „kompromisu między prawdą a kłamstwem. Jest to główna pokusa naszych czasów”. Kardynał, który do czasu przejścia na emeryturę w lutym 2021 r. pełnił funkcję prefekta watykańskiej Kongregacji (obecnie Dykasterii) ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, powiedział, że żałuje, iż przywódcy Kościoła dali miejsce wadzie „płynnego i praktycznego ateizmu”. „Wszyscy jesteśmy winni dostosowania się, współdziałania w tym wielkim kłamstwie, jakim jest płynny i praktyczny ateizm” – powiedział. „Udajemy wierzących chrześcijan i ludzi wiary; celebруем obrzę-

Dokończenie na s. 4



Niebowskazy

Jak długo

*Jak długo wierzyć nie rozumieć
jak długo jeszcze wierzyć nie wiedzieć
ciemno jak pod bukiem o gładkiej korze
pokaż się choć na chwilę w kościele – rozebranym
do naga ze świecidełek
jak święci co nie mają niczego do ukrywania
jak w promieniu miłości promień przyjaźni
podaj ręce którymi odwiedzałeś
ani za późno ani za daleko
nie daj nam tak długo wierzyć*

Ks. Jan Twardowski

105. rocznica wyzwolenia Wilna z rąk bolszewików

Bardzo udana operacja



19 kwietnia 1919 roku w okolicy Rossy i w całym Wilnie toczyły się walki. Wojsko Polskie odbiło Wilno z rąk bolszewików. Operacją dowodził Józef Piłsudski. Była to jedna z pierwszych operacji wojny polsko-bolszewickiej.

Walki o Wilno rozpoczęły się o 5 nad ranem. Był to Wielki Piątek. Polscy żołnierze najpierw zdobyli dworzec kolejowy, potem zaczęli wyzwalać ulice. Wieczorem doszli do katedry. Z Góry Zamkowej zerwali czerwoną flagę. Zatrzymali się przy Zielonym Moście, gdzie zacięcie bronili się bolszewicy. Bol-

szewicy mieli przewagę liczebną, ale Polacy, dzięki manewrowi lewej flanki, wyzwalając Łukiszki i Zwierzyniec, wyparli bolszewików spod Zielonego Mostu, którzy wycofali się potem na Werki i do Niemenczyna. Ostrzem grupy operacyjnej podczas wyzwolenia Wilna od bolszewików była kawaleria pptk Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Wilno zostało całkowicie uwolnione od bolszewików w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. 21 kwietnia w Wilnie był już Marszałek Józef Piłsudski, który do Ostrej Bramy wjechał konno swoją Kasztanką. 22 kwietnia wygłosił swoją słynną ode-

zwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, deklarując samostanowienie wszystkich narodowości przedzoborowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po walkach odbył się pogrzeb 30 pierwszych żołnierzy, którzy zginęli w walkach o Wilno. Pochowani zostali na cmentarzu na Starej Rossie i to był początek kwatery żołnierskiej, gdzie później stanęło Mauzoleum Matki i Serca Syna.

Jak podkreślają historycy, operacja wileńska była bardzo udana i później przekonało to Piłsudskiego, że z bolszewikami da się zwyciężyć, choć Wojsko Polskie dopiero się tworzyło.

Wilnianka Małgorzata o trudnych doświadczeniach choroby bliskiej osoby

Hospicjum spadło z nieba jak zbawienie

Dobrze, że karetka przyjechała na czas. Śmierć taty była kwestią minut – wilnianka Małgorzata o trudnych doświadczeniach choroby bliskiej osoby – Odkąd pamiętam, z ojcem zawsze nas łączyła silna więź – swą opowieść zaczyna Małgorzata, wilnianka rodem. – Wiem, jak mocno mnie kocha, a on wie, że dla mnie jest najukochańszymi tatą na świecie. Nie pamiętam dnia, żebym nie usłyszała od niego: „Kocham cię, córeczko”.

Spokojne życie rodziny przyćmił pogarszający się stan zdrowia mężczyzny. Jak grom z jasnego nieba jeden po drugim spadły dwa udary. Potrzebna była opieka domowa. – Pewnego dnia zadzwoniła do mnie pielęgniarka – wspomina młoda kobieta. – Była bardzo zdenerwowana.

Dokończenie na s. 20



Maksyma tygodnia:

„Żyj tak, aby Twoim znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzesz”.

Julian Tuwim

Ponad 27 tysięcy podpisów poparcia dla AWPL-ZChR

We środę 24 kwietnia AWPL - ZChR złożyła do Głównej Komisji Wyborczej ponad 27 tysięcy podpisów popierających rejestrację listy wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Karty do zbiórki podpisów zostały wydane po świętach wielkanocnych. Zebranie tak dużej ilości podpisów w tak krótkim czasie to wielki sukces organizacyjny ugrupowania.

AWPL-ZChR podała do sądu GKW za nałożenie wymogu zbierania podpisów przez partię, pomimo że inne partie nie musiały tego robić. Niestety, sąd nie śpieszy się z rozpatrzeniem skargi, dlatego partia zaczęła zbierać podpisy,

w wyborach partia była w koalicji z regionalną partią z Kłajpedy, Sojuszem Rosjan. Choć ta sama GKW swymi decyzjami corocznie rozdziela głosy partii będących w koalicji proporcjonalnie do ilości kandydatów każdej partii na liście



Po trzytyśiącym udanym wiecu w obronie oświaty mniejszości narodowych kolejny sukces - ponad 27 tysięcy podpisów w poparciu wspólnej listy mniejszości narodowych w wyborach do Parlamentu Europejskiego

aby dochować terminu rejestracji listy kandydatów do PE, który mija w czwartek, 25 kwietnia. Po zadeklarowaniu udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego, Centralna Komisja Wyborcza zmusiła jedynie AWPL-ZChR do ponownego zebrania 10 000 podpisów. Zgodnie z obowiązującym prawem, jeśli partia brała udział w poprzednich wyborach i otrzymała co najmniej 10 000 głosów, nie zbiera podpisów ponownie. Wszystkie partie, które wzięły udział w wyborach, nawet jeśli zdobyły tylko 1 procent głosów, nie zbierają podpisów. Tylko AWPL-ZChR, która uzyskała 5,5 proc. i 70 000 głosów, zmuszono do ponownego zebrania podpisów. GKW swą decyzję argumentuje tym, że w ostatnich

koalicyjnej. W obecnej sytuacji tego nie zrobiła i nakazała AWPL-ZChR zbierać podpisy.

Kolejny więc już raz wszelkimi sposobami podejmowane są próby utrudnienia udziału AWPL-ZChR w procesie wyborczym. Innym przykładem jest zmiana okręgów wyborczych, której dokonuje się tylko na Wileńszczyźnie. Na zbliżające się wybory do Sejmu rejon wileński został podzielony na cztery części, a do Wilna przyłączono aż 9 dzielnic wyborczych. Zrobiono to po to, aby polska partia miała szansę wygrać nie w trzech okręgach, ale tylko w jednym.

Niestety, podejmowane są działania mające na celu organizacyjne osłabienie mniejszości narodowych. Pomimo rzucanych

Tabela wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku. Wszystkie partie uczestniczące w ostatnich wyborach podpisów poparcia nie muszą zbierać oprócz AWPL-ZChR:

| Partie | Liczba głosów | procent głosów | Liczba mandatów |
|--|----------------|----------------|-----------------|
| Związek Ojczyzny-Litewscy Chryścijańscy Demokraci | 248736 | 19,74 | 3 |
| Litewska Partia Socjaldemokratyczna | 200105 | 15,88 | 2 |
| Litewski Związek Chłopów i Zielonych | 158190 | 12,56 | 2 |
| Partia Pracy | 113243 | 8,99 | 1 |
| Ruch Liberalny Republiki Litewskiej | 83083 | 6,59 | 1 |
| Obywatelski komitet wyborczy „Pociąg Aušry Maldeikienė” | 82005 | 6,51 | 1 |
| Koalicja Związku Chryścijańskich Rodzin i Aliansu Rosjan „Blok Waldemara Tomaszewskiego” | 69347 | 5,5 | 1 |
| Litewska Partia Centrum | 64595 | 5,13 | 0 |
| Obywatelski komitet wyborczy „Ruch prezydenta Rolandas Paksasa” | 50410 | 4 | 0 |
| Obywatelski komitet wyborczy „Vytautas Radžvilas: odzyskajmy państwo!” | 42228 | 3,35 | 0 |
| Partia „Porządek i Sprawiedliwość” | 34442 | 2,73 | 0 |
| Litewska Socjaldemokratyczna Partia Pracy | 29706 | 2,36 | 0 |
| Litewska Partia Zielonych | 28562 | 2,27 | 0 |
| Litewski Związek Wolności (Liberałowie) | 24143 | 1,92 | 0 |
| Obywatelski komitet wyborczy „Mocna Litwa w zjednoczonej Europie” | 16850 | 1,34 | 0 |
| Obywatelski komitet wyborczy „Decydujący skok” | 14309 | 1,14 | 0 |
| Suma oddanych na partie głosów | 1259954 | 100 | 11 |

kłód pod nogi, AWPL-ZChR poprzez bardzo szybkie zebranie podpisów pokazała, że jest w stanie przewyciężyć wszelkie przeciwności i sztucznie tworzone problemy. Lider ZPL i AWPL Waldemar Tomaszewski serdecznie dziękuje każdemu za złożony podpis. Szczególne słowa uznania kieruje do sztabu partii i kilkuset społeczników, którzy poprzez swój ogromny trud zebrali w ciągu dwóch tygodni tak wielką ilość podpisów poparcia dla AWPL-ZChR.

Partie, które nie uczestniczyły w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku muszą zbierać podpisy poparcia:

| Nr | Partia |
|----|---|
| 1 | Związek Demokratów „W imię Litwy” |
| 2 | Związek Chryścijan |
| 3 | Partia Wolności |
| 4 | Partia chryścijańskiej demokracji Litwy |
| 5 | Litewska Partia Ludowa |
| 6 | Zjednoczenie Narodowe |
| 7 | Partia polityczna „Lista Litwy” |
| 8 | Partia Żmudzinów |

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Imprezy w bibliotece w Trokach

W bibliotece publicznej w Trokach rozpoczął się Tydzień Bibliotek „W europejskiej rodzinie”. 25 kwietnia o godz. 10.30 odbędą się zajęcia edukacyjne dla młodzieży o fotografii otworkowej. Także w ten dzień o godz. 17.00 odbędzie się prezentacja książki Eleny Žilinskienė „Pasivaikščiujimas po senėj Dzūkų kaimą Tiltų krašte“ („Przechadzka po starej dzukijskiej wsi w okolicy Mostów“). 26 kwietnia o godz. 10.00 zostanie zorganizowana gra edukacyjna „Litwa i UE”. 27 kwietnia o godz. 12.00 miłośnicy gier stołowych zmierną się w grze „Europa”. Więcej informacji o imprezach w innych bibliotekach rejonu trockiego można uzyskać na stronie internetowej www.trakubiblioteka.lt.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

29 kwietnia z terenów starostwa trockiego będą zbierane wielkogabarytowe odpady (meble, rowery, kilimy, technika bytowa). Chętni pozbycia się starych gratów muszą zarejestrować się do 26 kwietnia pod nr tel. +370 52855730.

Transmisja Mszy św. z Ławaryszek

W niedzielę, 28 kwietnia, TVP Wilno będzie transmitować Mszę św. z kościoła św. Jana Chrzyciela w Ławaryszkach o godz. 11.55. Pierwszy kościół w Ławaryszkach

powstał w 1642 r. dzięki fundacji Anny z Rudominów i Stefana Paców. W 1655 r. został spalony podczas najazdu moskiewskiego. Z ruin podźwignął go biskup wileński Aleksander Sapieha. W 1750 r. znów świątynię strawił pożar. Na polecenie biskupa wileńskiego Michała Jana Zienkiewicza wybudowano nowy, również drewniany kościół, który został konsekrowany 14 sierpnia 1768 r. Z latami parafia rosła, więc zaistniała potrzeba wybudowania większej świątyni. W 1900 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła. W 1908 r. zostały poświęcone mury nowego kościoła pw. św. Jana Chrzyciela. Prace wykończeniowe trwały do 1912 r. Kościół i ołtarz główny zostały poświęcone 20 listopada 1927 r. przez metropolitę wileńskiego ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego.



Dni Otwartych Drzwi w Wysokim Dworze...

12 - 13 kwietnia w gimnazjum w Wysokim Dworze, które prowadzi nauczanie ogólne i zawodowe odbyły się dni otwartych drzwi „Przyjdź i wybierz zawód”. Przybyli młodzi

ludzie mogli zapoznać się z programem nauczania i ofertami gimnazjum – możliwościami otrzymania stypendium, staży w krajach UE, uzyskania prawa jazdy. Uczestniczyli w zajęciach z gastronomii „Twórczość na talerzu”, wypróbować swe siły i zręczność w zajęciach z kowalstwa i spawania, mogli też z instruktorem usiąść za kierownicą ciągnika „Valtra”.

...i Szyrwintach

26 kwietnia w gimnazjum Wawrzyńca Stuoki-Gucewicza w Szyrwintach odbędzie się dzień otwartych drzwi. O godz. 11.00 – spotkanie z nauczycielami i zwiedzanie gimnazjum. O godz. 16.00 odbędzie się uroczystość z okazji 100-lecia gimnazjum.

Prezentacja śpiewnika domowego Stanisława Moniuszki

26 kwietnia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 16.30 odbędzie się prezentacja książki Evelyny Greičiūnaitė „Stanislawo Moniuszkos namu dainynas“ („Śpiewnik domowy Stanisława Moniuszki”) oraz koncert pianistki Liny Giedraitytė, która zagra utwory kompozytora.

Koncert w Družach

27 kwietnia w Ośrodku Kultury w Družach o godz. 17.00 odbędzie się koncert z okazji Dnia Matki. Wystąpi zespół kobiet „Obelėlė” z rejonu wilkomierskiego, duet „Retro Plus” z Wilna i studio folkowe z Szyrwint.

Jan Lewicki

Emir Kir wysłała policję na intelektualistów



Na początku minionego tygodnia w Brukseli, mieście tolerancyjnym i kosmopolitycznym, jak lubią przechwalać się jego władze, odbywała się międzynarodowa konferencja konserwatystów pod szyldem National Conservatism, która zakończyła się niebywałym skandalem. Wydarzenie, w którym udział wzięli m. in. były premier Polski Mateusz Morawiecki, premier Węgier Viktor Orban, była minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Suella Braverman, francuski polityk (były kandydat na prezydenta) Eric Zemmour, europarlamentarzyści Jacek Saryusz-Wolski, Ryszard Legutko, niemiecki kardynał Gerhard Muller, zostało zakłócone przez policję i ostatecznie rozwiązane.

Uczestnicy konferencji zebrali się w sali, która znajduje się w tzw. europejskiej części Brukseli. Jej właścicielem jest Tunezyjczyk, który – jak się później okazało – miał odwagę gości tak niepożądanych w stolicy europejskości gości. Po dwóch godzinach od początku wydarzenia, nagle na miejscu pokazała się belgijska policja. Mundurowi oznajmili, że konferencja została zamknięta. Jest to nakaz Emira Kira, burmistrza dzielnicy Sainte-Josse-ten-Noode. Skrajnie lewicowy burmistrz wyjaśnił, że zebrani na konferencję politycy, goście, eksperci think-tanków, dziennikarze zagrażają „bezpieczeństwu publicznemu”, stąd jego decyzja rozwiązania wydarzenia. No, a ponadto, jak zadeklarował miejscowy notabel, „skrajna prawica nie jest tu mile widziana”. Z relacji portalu Brussels Times wynika, że policja nie była agresywna. Najpierw „sprawdziła, jakie kroki należy podjąć, by przerwać konferencję”, a potem „stopniowo” zaczęła ją zamykać.

Gdy niebezpiecznych publicznie polityków wydalono z miejsca konferencji, okazało się, że są oni „niemile widziani” nie tylko tutaj. Wcześniej „niemile widziani” byli też w kilku innych miejscach w Brukseli, gdzie organizatorzy próbowali zarezerwować salę. Jednak właściciele sal byli uprzedzeni przez burmistrza, że zbankrutują, o ile zgodzą się gościć u siebie konferencję National Conservatism. W ten sposób m.in. agencja Edificio odwołała rezerwację sali Concert Noble, bo nie chciała zostać bankrutem. „Dzisiejsze wydarzenie w Brukseli są obrazem tego, w jaki sposób zachodnia lewica rozumie „wolność słowa”, skomentował skandaliczne poczynania burmistrza Emira Kira mecenas Jerzy Kwaśniewski, prezes Ordo Iuris, który był gościem konferencji. Z kolei organizatorzy wydarzenia, reagując na absurdalne zarzuty o rzekomym zagrożeniu

dla porządku publicznego, napisali, że „goście, w tym szanowni uczeni i wybrani przywódcy, z przyjemnością słuchają cywilizowanej dyskusji”.

Cywilizowany inaczej władz miejscowej dzielnicy ze skrajnej lewicy nie był specjalnie oryginalny. Zachował się w takim duchu, w jakim został wychowany, czyli jak sowiecki politruk, który spacyfikował zniechęconych burżujów. Tym razem w roli burżujów zostali obsadzeni konserwatywni politycy, wśród których byli przywódcy krajów bądź ministrowie rządów. Zachodnia lewica jednak tak się rozbestwiła, że wcale tym się nie przejmie. Wie, że jest bezkarna. „Pojawiła się nowa wersja tradycyjnego kolonializmu. Tym razem dzikusami są konserwatywne plemiona gdzieś w Warszawie, Budapeszcie, Lublanie, Bratysławie. Są też takie w zachodniej części Europy. A kolonizatorzy rezydują w biurokratycznych strukturach Brukseli, Paryża, Strasburga i Luksemburga”, powiedział trafnie profesor Ryszard Legutko, odnosząc się do zenującego skandalu. Zaś profesor David Engels napisał, że jako Belg „bardzo wstydzi się za swój kraj”. „Wolność zaczęła oznaczać niewolnictwo, pokój – wojnę, niewiedza – siłę”, dodał z Orwella.

Teraz muszę zwiększyć swój spokój, bo za chwilę napiszę, jak na prymitywny eksces zareagował inny polski profesor, niegdyś polityk konserwatywny, dziś robiący karierę w szeregach partii ze śmietnika liberalnej demokracji (jak w tej sytuacji należałoby powiedzieć). Paweł Kowal, bo o nim mowa, skandaliczne zachowanie buca z brukselskiej dzielnicy przyjął z zachwytem. „Posiedzenie Putinternu w Brukseli zamknięte przez policję. Brawo Belgia. Szkoda, że polaż tam były polski premier”, tak napisał zapalczywie demokratyczny Kowal.

Przed całkowitą kompromitacją Belgii uratował jej premier. Aleksander De Croo napisał na platformie X: „To, co wydarzyło się dziś w Claridge, jest nie do przyjęcia. Autonomia gminy jest kamieniem węgielnym naszej demokracji, ale nigdy nie może unieważnić belgijskiej konstytucji gwarantującej wolność słowa i pokojowych zgromadzeń od 1830 roku. Zakaz zgromadzeń politycznych jest niezgodny z konstytucją. Kropka”. Dobrze i to. Przynajmniej jeden głos pokazujący, że rozsądek nie całkiem jeszcze opuścił głowy polityków z rządzącego mainstreamu. Konferencja Narodowego Konserwatyzmu jest organizowana od 2019 r. przez holenderską Fundację Edmunda Burke’a i jest jednym z najważniejszych wydarzeń tego środowiska na świecie. W poprzednich edycjach brali udział m.in. obecna premier Włoch Giorgia Meloni i gubernator Florydy Ron DeSantis. W tym roku współorganizatorami kongresu w Brukseli są m.in. węgierskie Kolegium Macieja Korwina i Instytut Herzla z Jeruzolimy. De Croo jest politykiem z innej opcji politycznej, ale w odróżnieniu od burmistrza Emira Kira czy chociażby pośła Kowala szanuje elementarz demokracji, czyli wolne słowo.

Niestety, opisany brukselski skandal z udziałem skrajnie lewicowego burmistrza nie jest jakimś odosobnionym przypadkiem na Zachodzie Europy, gdzie liberalna demokracja rządzi niepodzielnie od dekad, coraz natarczywiej eliminując stamtąd demokrację właśnie. Przykłady nękania, zastraszania, sekowania z życia publicznego prawy w krajach europejskich można podawać do woli. W Hiszpanii, na ten przykład, gdzie od kilku kadencji rządzi lewicowy rząd Pedro Sanchez składający się z lewicowej PSOE oraz komunistów z Sumar, konserwatyści są nie tylko marginalizowani, ale też atakowani fizycznie. Wydarzenia publiczne, manifestacje organizowane przez partię „Vox” muszą być chronione przez zastępy policji, bo inaczej „tolerancyjni” lewacy oraz ich dzicy sympatycy ukamienowaliby pewnie polityków tej partii.

Podobnie we Francji, która na swych sztafardach jeszcze od czasów rewolucji nosi hasło: „Wolność, równość, braterstwo”, konserwatyści, chrześcijanie nie mogą czuć się bezpiecznie w przestrzeni publicznej. Na Boże Ciało, gdy reszta francuskich katolików próbuje przejść ulicami swych miast w procesji, nie mogą tego uczynić bez ataków rozwydrzonych potomków jakobinów, którzy kijami i pięściami im próbują okazać swe „braterstwo”. Policja ma pełne ręce roboty, by ochronić maszerujących przed linczem. W Niemczech scenki są identyczne, gdy idzie o manifestowanie zahukanych tam katolików.

Tak dziś wygląda Zachodnia Europa, kolebka naszej zachodniej cywilizacji, niegdyś ostoja demokracji. Kilka dekad rządów lewicy wywróciła stary porządek. Marsz przez instytucje, o który postulował włoski komunista Altiero Spinelli, został zawieszony. Dziś media, uniwersytety, duże korporacje, urzędy publiczne są zdominowane i ujarzmione przez liberalną lewicę. Kłamcy i kłamczyni spod znaku Róży Luksemburg oraz Karola Marksa wiedzą, że nie mają szans na merytoryczną dyskusję gospodarczą, światopoglądową, kulturową i dowolną inną z pravicową konkurencją, dlatego uciekają się do przemocy administracyjnej, urzędowej, sądowej, gdziekolwiek też fizycznej. Znając swą miłośność intelektualną boją się dyskutować z adwersarzami na argumenty, bo wiedzą, że wyjdą na głabów i nieuków. Dlatego konserwatystów uznali za populistów i skrajną prawicę, z którymi nie wolno dyskutować. W ten to też sposób dochodzi do sytuacji, że niejaki Emir Kir rozpęda międzynarodową konferencję z udziałem premierów państw, ministrów, powszechnie szanowanych hierarchów kościelnych. Robi to w poczuciu całkowitej bezkarności.

Historia, niestety, uczy nas, że prześladowania politycznych oponentów tylko zaczyna się od administracyjnych szykan, kończą się niestety, na czerezwyczajkach i nocy długich noży...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Polsko-litewskie ćwiczenia wojskowe

Nieopodal Druskinink, Olity i Oran rozpoczęły się tygodniowe polsko-litewskie ćwiczenia wojskowe Brave Griffin 24/II. Głównym założeniem manewrów z udziałem sojuszników z USA i Portugalii jest przetestowanie w przesmyku suwalskim scenariusza obronnego opartego na polsko-litewskim planie Orsza. Według danych Wojska Litewskiego, w ćwiczeniach przy granicy z Polską bierze udział 1,5 tys. żołnierzy i prawie 200 jednostek sprzętu wojskowego. Manewry zamierzają oglądać prezydenci obu krajów – Gitanas Nausėda i Andrzej Duda. Ćwiczenia Brave Griffin 24/II rozpoczynają na Litwie cykl szkoleniowy NATO Steadfast Defender, odbywający się w różnych państwach Europy. Są to jedne z największych ćwiczeń od czasów zimnej wojny. Bierze w nich udział przeszło 90 tys. żołnierzy z ponad 30 państw.



Zatrzymano sprawców napadu na rosyjskiego opozycjonistę



Prezydent Litwy Gitanas Nausėda poinformował, że w Polsce zatrzymano dwie osoby podejrzewane o atak na rosyjskiego opozycjonistę Leonida Wołkowa, dokonany 12 marca w Wilnie. Są to obywatele

Polski. Do zatrzymania doszło 3 kwietnia br. w Warszawie. Prezydent podziękował również litewskim służbom i poinformował, że „wkrótce, po podjęciu kroków proceduralnych, osoby te zostaną przekazane Litwie”. Wołkow – to były szef sztabu Aleksieja Nawalnego zmarłego w lutym br. w kolonii karnej za kołem podbiegunowym. Wołkow został napadnięty w Wilnie, gdzie mieszka. Napastnik rozbił okno w samochodzie opozycjonisty i rozpylił mu w oczy gaz łzawiący, a następnie zaczął go uderzać młotkiem. Atak na opozycjonistę został prawdopodobnie zorganizowany przez służby specjalne Kremla za pośrednictwem zwerbowanej osoby.

Litwa zamierza na obronność przeznaczyć 3 proc. PKB



Od 2025 roku Litwa na obronność chce przeznaczać 3 proc. PKB. Posłowie zaaprobowali Program Wzmocnienia i Rozwoju Systemu Obrony Narodowej, który poparło 95 posłów w 141-osobowym parlamencie. Obecnie finansowanie obrony utrzymuje się na poziomie 2,75 proc. PKB. Zatwierdzony program określa kluczowe priorytety rozwoju obronności: stworzenie do 2027 r. infrastruktury dla niemieckiej brygady, która ma zwiększyć bezpieczeństwo w regionie, a także utworzenie własnej narodowej dywizji (do 2030 r.) oraz wdrożenie programu obrony powszechnej. Po zatwierdzeniu programu przez Sejm rząd w ciągu trzech miesięcy ma uzgodnić z parlamentarną Komisją Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony oraz zatwierdzić siedmioletni plan zakupów sprzętu i doboru kadr.

Pomimo rekordowych zysków banki zwiększają ceny za usługi

W bieżącym roku, według preliminarynych danych Banku Litewskiego, miały 986 mln euro zysku, czyli dwukrotnie więcej niż w roku 2022 (491 mln euro). Mimo tak znacznego skoku



dochodów w tym miesiącu dwa komercyjne banki – SEB i Luminor – ogłosiły, że zwiększą opłaty za świadczone usługi bankowe. Eivilė Čipkutė, prezydentka Stowarzyszenia Banków Litwy, z miną niewiniątka tłumaczyła, że nie ma w tym nic dziwnego, gdyż podobną praktykę stosują banki nie tylko w Europie, ale i na świecie.

4 MAJA – PARADA POLSKOŚCI W WILNIE

Związek Polaków na Litwie zaprasza Rodaków do udziału w tradycyjnej świątecznej paradzie. Uroczystym pochodem w sobotę, 4 maja br., uczymy obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz kolejną rocznicę Konstytucji 3 Maja. Zapraszamy do przybycia w dniu 4 maja br. na plac Niepodległości w Wilnie - przy litewskim parlamencie, skąd o godz. 12.00 wyruszymy w świątecznej paradzie aleją Giedymina, ulicami: Šventaragio, Uniwersytecką, św. Jana, Wielką i Ostrobramską w kierunku Ostrej Bramy, gdzie o godz. 13.30 przed obrazem Matki Bożej Miłosierdzia zostanie odprawiona Msza św.

Połączmy się w Paradzie Polskości, bądźmy razem!



Kard. Sarah: współczesny Kościół doświadcza pokusy ateizmu

Dokończenie ze s. 1
dy religijne, ale w rzeczywistości żyjemy jak poganie i niewierzący”. Według Sarah, „płynny i praktyczny ateizm jest nieuchwytny i oślizgły. Jeśli go zaatakujesz, uwikła cię w swoje subtelne kompromisy. Jest jak pajęcza sieć – im bardziej się z nią zmagasz, tym mocniej cię oplata. Płynny i praktyczny ateizm jest ostateczną pułapką kusiciela szatana”. Potępił „niezgodę i podejrzliwość”, mówiąc, że te wady są „wszędzie” w Kościele. „Płynny i praktyczny ateizm żyje i żywi się wszystkimi naszymi małymi słabościami, wszystkimi naszymi kapitulacjami i kompromisami z jego kłamstwem”. „Nie musimy tworzyć partii w Kościele; nie musimy ogłaszać się zbawcami tej czy innej instytucji. Wszystko to przyczyniłoby się do gry przeciwnika. Ale każdy z nas może dziś podjąć decyzję:

Kłamstwo ateizmu nie będzie już przeze mnie przechodzić; nie chcę już wyrzekać się światła wiary; nie chcę już dłużej, z wygody, lenistwa lub konformizmu, pozwalać, aby światło i ciemność współlistniały we mnie” – stwierdził stanowczo. 78-letni kardynał kontynuował, odnosząc się do decyzji o przyjęciu światła wiary: „Gdyby wszyscy pokornie zdecydowali się to zrobić, system kłamstw upadłby z własnej woli, ponieważ jego jedyną siłą jest miejsce, które dajemy mu w sobie”. „Zachowanie ducha wiary oznacza wyrzeczenie się wszystkiego, co ją podważa, odmowę postrzegania rzeczy w jakikolwiek inny sposób niż poprzez wiarę. Oznacza to trzymanie ręki w dłoni Boga. Głęboko wierzę, że jest to jedyne możliwe źródło pokoju i łagodności” – podsumował kardynał.

Źródło:
CatholicAgencyNews

Rozmowa z katecheticą Anetą Sawicką

Czym jest tradycja dla chrześcijanina?

Aneta Sawicka, katecheticzka w Gimnazjum w Pogirach od wielu lat przybliża uczniom tradycje chrześcijańskie. Czy dzisiejsza młodzież zna te tradycje, które pielęgnowali ich dziadkowie?

Czym jest tradycja dla chrześcijanina?

To jest coś, co nam od dziecka jest przekazywane przez rodziców i naszym obowiązkiem jest, aby przekazywać ją dalej.

Dlaczego tradycje są takie ważne, aby o nich pamiętać?

Dla mnie tradycja jest tym, co w moim dzieciństwie zaszczylił we mnie moi rodzice. Chcę dalej krzewić i dzielić się tym z ludźmi, na przykład takie tradycje, jak święto Bożego Narodzenia lub Wielkanoc, chcę przekazywać swoim uczniom i ich rodzinom.

Jak wyglądają nasze tradycje?

Jeśli spojrzeć na to szerzej, to tradycje są różne. Są tradycje powszechne, które są znane i obchodzone przez katolików zarówno na całym świecie, jak też w naszym kraju oraz są tradycje rodzinne, które są obchodzone w rodzinach. Wiadomo, że w każdej rodzinie pewne tradycje mogą się różnić. Spójrzmy na taką tradycję powszechną jak obchody święta Bożego Narodzenia. Podczas wieczery wigilijnej łamiemy się opłatkiem, modlimy się i wręczamy prezenty, te czynności mają swoją symbolikę i wymowę. Tak samo Msze święte, Wielkanoc – te tradycje są powszechne.

Jakie tradycje w innych krajach wyglądają inaczej niż na Litwie?

W innych państwach tradycje wyglądają nieco inaczej niż u nas,

na Litwie. Na przykład łamanie się opłatkiem. Wiem, że we Włoszech nie mają opłatka, a u nas, na Litwie i w Polsce, opłatek jest dobrze znanym zwyczajem – przynosimy do domu z kościoła opłatek i dzielimy się nim. Opłatek symbolizuje, że Jezus jest tą miłością, która przyszła

malowanie jajek, chodzenie na rezurekcję. Staram się te tradycje przybliżać młodzieży, szczególnie w szkole podczas lekcji religii.

Czy Pani uczniowie zachowują te tradycje?

To zależy od wychowania w domu. Jeżeli w domu ta tradycja



na ziemię. Tak samo i malowanie jajka, które stanowi symbol zmartwychwstania i życia.

W jaki sposób Pani próbuje zachowywać tradycje chrześcijańskie tu, na Litwie?

Tak, jak w moim dzieciństwie założono we mnie te tradycje, staram się nimi dzielić. Pamiętam tradycyjne dania, które robiono w moim domu podczas Bożego Narodzenia, chodzenie na pasterkę, łamanie się opłatkiem, tak samo w Wielkanoc

jest przechowywana, kultywowana, to uczniowie będą ją zachowywać. Dzieci uczą się tradycji od swoich bliskich.

Czy tradycje chrześcijańskie powinny być zachowywane nie tylko w rodzinach, ale także w szkołach?

Tak. W naszej szkole też mamy tradycje świąteczne. Od czasu, kiedy wprowadzono w szkołach przedmiot religii, zawsze robimy jasełka, różne przedstawienia. Na

lekcji religii łamiemy się z dziećmi opłatkiem. W auli odbywa się ogólnoszkolne święto, podczas którego organizujemy jasełka i łamiemy się opłatkiem z uczniami i nauczycielami. Podobnie jest na Wielkanoc. Robimy różne przedstawienia. Nawet jeśli w rodzinie dziecko nie

będą trwały. To zależy też od nas samych. Zależy od rodziny, od nauczycieli, w jaki sposób my to głosimy. Póki w człowieku jest jeszcze wiara, człowiek pielęgnuje tradycje, stara się je krzewić i przekazywać innym. Ci, którzy chcą zachować tradycje, nie powinni się zrażać i odważnie dawać świadectwo swojej wiary.

Czy są jakieś różnice pokoleniowe? Czy ludzie młodzi zachowują się jak ich rodzice?

Oczywiście, pokolenia się różnią. Czas idzie do przodu, trochę się wszystko zmienia, lecz młodzież patrzy na starsze pokolenie i się od niego uczy. Uczy się i przekazuje dalej swoim dzieciom. To jest bardzo ważne.

Czy Pani jako katecheticzka uważa swoją pracę za zawód czy powołanie?

Szczerze mówiąc, to i tak, i nie. Raczej uważam to za powołanie, na pewno więcej niż tylko zawód, bo muszę przekazać więcej niż tylko wiedzę religijną. W innych przedmiotach jest tak, że trzeba nauczyć dziecko. Przedmiot religii ma podobnie, lecz jest też duchowość, która jest czymś więcej niż wiedza. Poprzez wiedzę trzeba pokazać świat duchowy, aby młody człowiek, uczeń, mógł poszukiwać Boga i wiary. Właśnie tym różni się lekcja religii od innych lekcji. Muszę też dążyć do tego, aby uczeń zaczął się zastanawiać nad życiem doczesnym i doprowadzić go do spotkania z Chrystusem, doprowadzić do tego, żeby młody człowiek dążył do poznania Jezusa, a to jest dość trudnym zadaniem.

Rozmawiał Józef Jaksza,
student I roku filologii polskiej na
Uniwersytecie Wileńskim
Fot. autor

doświadczyło atmosfery świąt, to być może jako uczeń zastanowi się nad takimi obchodami, zada sobie pytania: co to jest, dlaczego tak robimy? To jest pierwszy krok do poznania Jezusa, do poznania wiary.

Czy z kultywowaniem tradycji nie pojawiają się jakieś problemy? Czy te tradycje powoli nie zanikają?

Myślę, że nie. Dopóki są jeszcze rodziny chrześcijańskie, te tradycje



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

„Europejski demos nie istnieje?”

35 lat na „straży polskości”

Wiosna 1989 roku. Okres odrodzenia na Litwie. Miałam problemy ze zdrowiem, więc byłam w szpitalu. Kiedy wróciłam do domu sąsiadka - Maria Grydziusko - przekazała wiadomość, że w wyznaczonym dniu (dokładnej daty nie pamiętam, ale było to na przełomie marca i kwietnia) zwoływane jest walne zebranie w domu kultury w Antonajciach - będziemy zakładali koło Związku Polaków na Litwie. Oczywiście poszliśmy na to spotkanie. Sala była wypełniona po brzegi - przybyło mnóstwo ludzi. Na to zebranie przybyli też członkowie koła ZPL w Mejszagole na czele z jego prezeską Anną Aleksandrowicz. W zakładaniu koła aktywnością się wykazał Henryk Gejgał z Antonajc, który został wybrany na pierwszego prezesa koła. Na „inaugurację” naszej działalności przybył także zespół ludowy z Mejszagoly - „Mejszagolanka”, na wzór którego powstał nasz zespół „Czerwone Maki”.



r.w.

W swojej działalności Związek Polaków na Litwie promuje kulturę polską Wileńszczyzny, nasze rodzime tradycje i obyczaje. Żyjemy na naszej ziemi, którą dziedziczymy po przodkach. Obowiązkiem jest przekazanie depozytu polskości kolejnym pokoleniom.

Tadeusz

Od 35 lat rodacy z rejonu szyrwinkiego aktywnie działają w ramach Związku Polaków na Litwie. Podtrzymują polskość, tradycję, integrują społeczność. Życzą wytrwałości na kolejne lata i wiele satysfakcji oraz sukcesów.

E.A.

„Na straży polskości” - te największe dla nas wartości zawierają się w zawołaniu Bóg - Honor - Ojczyzna!

Anna

Pozdrowienia i podziękowania za prawdziwie polską postawę, dla pani Stefanii i wszystkich członków i sympatyków ZPL z rejonu szyrwinkiego.

Janusz

W początkach działalności ZPL w rejonie szyrwinkim wielką pomoc udzielał zacny ksiądz prałat Józef Obrebski, wielki kapłan i wielki polski patriota.

PL-LT

Polskość to stan ducha. Trzeba ją nosić w sercu, a gdy trzeba - również o nią zabiegać, niekiedy walczyć. ZPL podejmuje wiele działań by polskość budować i promować.

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

- To już od dawna nie jest ta sama Unia Europejska, do której 20 lat temu wchodziliśmy - powiedział w okolicznościowym wywiadzie dla portalu wpolityce.pl Bronisław Wildstein - działacz niepodległościowy, pisarz, filozof, publicysta. (...) Na koniec wywiadu rozmówca szuka jednak jeszcze szansy dla Europy i jej Unii. Zauważa, że w wielu czołowych krajach europejskich zarysowuje się widoczna tendencja odejścia wyborców od mainstreamowych partii, mimo ich potężnej propagandy w wiodących mediach, które kontrolują, na rzecz partii narodowych. Czerwcowe wybory do Parlamentu Europejskiego mogą więc okazać się historycznymi, kiedy zostanie przełamany monopol w jedynej wybieralnej w Unii instytucji partii spychających Europę ku katastrofie. Partie optujące za suwerennością państw członkowskich, stroniące się od ideologii mogą w „świątyni demokracji” dojść do głosu wreszcie i zacząć tam proces sanacji...

E.A.

W odniesieniu do obecnej Unii Europejskiej, o demokracji w niej w ogóle nie da się mówić. Jest to dyktatura urzędników, rozmaitych lobby (głównie homo-tęczowych oraz pseudo-ekologicznych) oraz kilku najsilniejszych państw pod niemieckim nadzorem.

Wachter

Ojcowie-założyciele Wspólnoty Europejskiej, która przekształciła się w Unię Europejską, to: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi. Byli oni bardzo wierzącymi katolikami. Trwają procesy beatyfikacyjne dwóch z nich. Byli na tyle zdeterminowani, aby budować Europę w oparciu o wartości chrześcijańskie, zmierzając do pokoju ogólnoeuropejskiego, że Robert Schuman powiedział, iż demokracja europejska albo będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale. Natomiast dzisiaj zniewala się narody europejskie, zniewala się Europejczyków ide-

ologią, która wymierzona jest w nasz tradycyjny świat wartości. To są metody niemal bolszewickie.

M.

Robert Schuman wieszczył, że Europa albo będzie (pozostanie) chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale.

Janusz

W kręgach rządzących Unią usiłuje się łamać kręgosłup moralny i etyczny tym, co są wierni zasadom opartym na cywilizacji chrześcijańskiej i prawdziwych wartościach europejskich znanych i uznawanych na naszym kontynencie od dwóch tysięcy lat. Dlatego w Unii tak się dostaje między innymi Polsce czy Węgrom, broniącym tradycji i chrześcijańskiego dziedzictwa.

r.w.

Unia po równi pochytej się stacza. Już doszło do Brexitu. Czy będą kolejne wyjścia? A może cały ten lewacko-liberalny projekt upadnie, jeśli w porę nie nastąpi uzdrowienie?

Stach

W Unii Europejskiej i jej instytucjach

odradzają się demony marksizmu. Ten nowy marksizm przybiera różne maski, w tym nachalnego promowania odmienności seksualnych albo chorego ekologizmu, a może raczej eko-terrorizmu.

Artem

Obecnym eurokratom przeszkadza fakt, iż Schuman czy De Gasperi byli żarliwymi katolikami i nie ukrywali się ze swoją wiarą. To właśnie na wartościach chrześcijańskich „ojcowie założyciele” budowali europejską wspólnotę.

D.A.

Czerwiec będzie miesiącem decydującym dla całej Europy, ponieważ my wszyscy wspólnie zadecydujemy czy Europa jeszcze ma szansę na przyszłość wybierając drogę, którą nakreślili ojcowie-założyciele Wspólnoty Europejskiej Schuman, Adenauer, De Gasperi - czyli Europę opierającą swoją przyszłość o wartości chrześcijańskie, o wartości demokratyczne.

Upamiętniono ofiary pacyfikacji Gumby i okolicznych wsi

9 kwietnia 1944 roku niemieckie oddziały dokonały brutalnej pacyfikacji położonych w Puszczy Rudnickiej wsi Gajdzie i Gumba, podczas której zginęło około 50 osób. W 80. rocznicę tych tragicznych wydarzeń hołd ofiarom złożyli władze samorządu rejonu sołecznickiego, przedstawiciele Sołecznickiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie, harcerze, społeczność lokalna.

Teresa

Niezwykle słuszne stwierdzenie ks. Aszkiełowicza, że nie da się niczego dobrego zbudować na wojnie, przemocy i nienawiści.

Antoni

Na Wileńszczyźnie jest wiele miejsc związanych z tragiczną historią. Są to kwatery żołnierskie, cmentarze pomordowanej ludności cywilnej. Pamięć o poległych na naszej ziemi wciąż żywa. Wiemy, że to im zawdzięczamy prawo do wolności i spokojnego życia.



Warto pamiętać o historii

8 kwietnia 1944 r. do Kiedarańc przybył pociąg pancerny z żołnierzami z Jaszun i dwiema tankietkami. 9 kwietnia pociąg pancerny, stojący w Gudelkach wspierał atak i ostrzeliwał puszcę. Żołnierze niemieccy i litewscy wyruszyli do położonej w Puszczy Rudnickiej wsi. Okrążyli Gajdzie, wystawili wartę przed partyzantami. Zbrali wszystkich ludzi, przeważnie kobiety i dzieci, zapędzili

do stodoły. Wszystkich rozstrzelali z karabinów maszynowych. Następnie w Gumbie na folwarku Bożerana (przedwojennego adwokata z Lidy), Niemcy zamordowali wszystkich mieszkańców, zdołał zbiec tylko Stanisław Bogdan z córką Jadwigą. Mieszkańców folwarku Gumba spędzono do domu Pukiela i wymordowano (3 rosyjskie rodziny oraz pracownicy folwarku). Folwark natomiast puszczono z dymem.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 25 kwietnia - 1 maja 2024 r.

- ☐ 25 kwietnia 1930 r. w Wilnie urodziła się Halina Dobrowolska, aktorka, dramatopisarka i reżyserka.
- ☐ 25 kwietnia 1931 r. Wilno odwiedziła powódź – Wilia wystąpiła z brzegów i zalała Plac Katedralny i podziemia Katedry Wileńskiej.
- ☐ 26 kwietnia 1931 r. odbyło się publiczne wystawienie obrazu „Jezu, ufam Tobie”, namalowanego według wskazówek s. Faustyny Kowalskiej przez artystę-malarza Eugeniusza Kazimirowskiego.
- ☐ 26 kwietnia 1971 r. zmarł Jan Szczepan Otrębski, polonista i językoznawca, dziekan wydziału humanistycznego USB.
- ☐ 26 kwietnia 1994 r. prezydenci Polski – Lech Wałęsa i Litwy – Algirdas Brazauskas podpisali w Wilnie Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy.
- ☐ 27 kwietnia 1794 r. zwycięstwo wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego nad Rosjanami w bitwie pod Niemenczynem.
- ☐ 27 kwietnia 2015 r. zmarła Halina Jotkiałło, dziennikarka wileńska, współzałożycielka Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą. Pracowała w dzienniku „Czerwony Sztandar” – „Kurier Wileński”, współpracowała z „Tygodnikiem Wileńszczyzny”.
- ☐ 28 kwietnia 2006 r. Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego nadała dwóm szkołom średnim imiona patronów: w Niemieżu – św. Rafała Kalinowskiego, w Miednikach – św. Kazimierza.
- ☐ 29 kwietnia 1989 r. została założona Sekcja Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy. Jej prezesem został poeta wileński Aleksander Sokółowski.
- ☐ 30 kwietnia 1861 r. urodził się Marian Zdziechowski, historyk idei i literatury, filolog, filozof, pierwszy rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, współzałożyciel dziennika „Słowo”.
- ☐ 1 maja 1931 r. w Wilnie urodziła się Elwira Soroczyńska, łyżwiarka, mistrzyni świata.
- ☐ 1 maja 1940 r. zmarł w Wilnie Światopełk Karpiński, poeta i satyryk.
- ☐ 1 maja 2020 r. zmarła Luba Nazarenko, piosenkarka, wykonawczyni romansów, kierowniczką zespołu „Harmonia” w Mariampolu.

Luba Nazarenko –
znakomita wykonawczyni romansów

Luba Nazarenko urodziła się 3 kwietnia 1964 r. w Wilnie. Muzyka była w jej życiu od zawsze. Dziewięć lat uczyła się w Narodowej Szkole Sztuk Pięknych im. Mikołaja Konstantego Čiurlionisa w Wilnie w klasie wiolonczeli, następnie – w Konserwatorium im. Juozasa Talat-Kelpšy w Wilnie na kierunku dyrygentura (specjalność dyrygentura chóralna). Na studiach doszła również gra na fortepianie i akordeonie. Gry na gitarze nauczyła się samodzielnie, akompaniament gitarowy jest bowiem nieodzowną częścią wykonywania romansów, które tak bardzo kochała. Chciała sama sobie akompaniować. Po ukończeniu studiów została skierowana do pracy jako metodyk w Centrum Kultury w Niemieżu. W 1986 r. rozpoczęła pracę w Centrum Kultury w Mariampolu jako kierownik artystyczny. Przeprowadziła tam ponad 30 lat. Założyła zespół wokalny „Harmonia”. Prowadziła zajęcia w szkołach, występowała podczas licznych polskich imprez kulturalnych na Litwie. Działalność koncertową jako wykonawczyni romansów rozpoczęła w 1994 roku. Wykonywała je po rosyjsku, po polsku, po litewsku. Jak powiedziała kiedyś w jednym z wywiadów: „Są dla mnie zarówno radością, jak też ogromną rozkoszą. Wydaje



mi się, że z wiekiem, gdy człowiek dojrzewa czy nawet już się starzeje, zaczyna bardziej je kochać. Im większe bowiem ma doświadczenie życiowe, tym częściej zakradają się do serca tęsknota, wspomnienia...”. Innym razem z kolei powiedziała o romansach: „Utwory te nie cierpią fałszu”. Luba wykonywała je niezwykle szczerze, z wielką wrażliwością, każdy z nich przeżywając na scenie tu i teraz. Jej głos wyróżniał się ciepłem i aksamitną niską barwą

Na swoim konc. miała nagranych kilka płyt solowych. Zmarła nagle 1 maja 2020 r. Została pochowana na cmentarzu w Kojranach. W 2022 r. dzięki współpracy Teresy Skoczyc i Ireny Fiedorowicz-Wasilewskiej ukazała się książka o tej znakomitej wykonawczyni romansów pt. „Luba Nazarenko. W poszukiwaniu harmonii”. Zamieszczone tu zostały wypowiedzi osób, które dobrze ją znały, przyjaciół, współtwórców, członkiń zespołów.

Szanowni prezesi Oddziałów i kół, członkowie, sympatycy oraz przyjaciele ZPL!



„Nie lękajcie się brać odpowiedzialności
za życie społeczne w naszej Ojczyźnie”
(św. Jan Paweł II)

Zbliża się ważna data, kiedy Związek Polaków na Litwie będzie obchodził piękny Jubileusz - 35- lecie swojej działalności. To wyjątkowy moment do głębokiej refleksji, który może pomóc w ustaleniu kierunku dalszego, jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju organizacji.

Wileński Rejonowy Oddział stanowi największą i najprężniej działającą strukturę w Związku Polaków na Litwie. Od wielu lat zasłużenie cieszy się największym poparciem i zaufaniem nie tylko w rejonie, lecz wśród rodaków w innych oddziałach Wileńszczyzny. Od rozpoczęcia akcji organizacyjnie i rozliczeniowo wykazał się przejrzystością i solidarnością: Zarząd oddziału wypracował racjonalny system zarówno w przydzieleniu środków jak i rozliczaniu się za ich wykorzystanie. Wszystkie decyzje były podejmowane na wspólnych posiedzeniach Zarządu, w wyznaczonym terminie prowadzono rozliczenia, kontrolowane przez 7 osobową komisję rewizyjną oddziału.

Różnorodna pomoc, z której skorzystano dzięki zgromadzonym środkom, sięgnęła również inne oddziały i organizacje, słabsze organizacyjnie i posiadające mniejsze możliwości finansowe. Tak więc ponad połowę otrzymanych środków wykorzystano na pilne potrzeby rodaków w innych regionach Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny: remonty kościołów, wsparcie festynów, imprezy kulturalne, historyczno – patriotyczne, młodzieżowe i sportowe, wyposażenie pierwszoklasistów i wyprawki szkolne.

Drodzy Rodacy!

Zawdzięczając Waszej decyzji i zrozumieniu o przelewie 1,2 proc. środków od płaconego przez Was podatku dochodowego od osób fizycznych Wileński Rejonowy Oddział ZPL po raz kolejny otrzymał ogromne poparcie spośród kilku tysięcy organizacji na Litwie. Sprawnie przeprowadzone działania w tym kierunku w

latach poprzednich, wspólne starania członków oddziału i sympatyków oraz zrozumienie, z jakim spotkały się one w środowisku polskim, po raz kolejny dają pomyślny wynik jedności i mądrego podejścia do tej sprawy.

Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie oraz apelujemy w terminie od 1 stycznia do 2 maja 2024 roku o przekazanie 1,2 proc. od wpłaconego w 2023 r. podatku dochodowego do Państwowej Inspekcji Podatkowej. Zwracamy jednak uwagę, że wraz z podaniem ma być również złożona deklaracja podatkowa (GMP311), w przeciwnym wypadku podanie zostanie odrzucone.

Otrzymane z Inspekcji Podatkowej pieniądze będą skierowane na rozwój oświaty i kultury polskiej na Wileńszczyźnie, na wsparcie Rodaków i parafii na całej Litwie, umożliwiając zwiększenie ilości i jakości imprez oświatowych, kulturalnych, młodzieżowych, sportowych organizowanych przez Związek Polaków na Litwie jak też wspólnie z innymi polskimi organizacjami.

Akcja przelewu 1,2 proc. od podatku ma nie tylko duże znaczenie materialne. Jest ona ważna dla społeczności polskiej jako sprawdzian i demonstracja jedności i solidarności nas – Polaków na Litwie.

Z słowami serdecznego podziękowania i szacunku,

Prezes ZPL *Waldemar Tomaszewski*

REKWIZYTY WILEŃSKIEGO REJONOWEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE



**Lietuvos lenkų sąjungos
Vilniaus rajono skyrius
Įmonės kodas (Regon): 186485331
Parama 1,2 proc.**

*SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PAŃSTWU ZA ZAUFANIE
I OFIARNOŚĆ, KTÓRE NAJDOBITNIEJ ŚWIADCZĄ
O SOLIDARNOŚCI POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA NA LITWIE,
Z CZEGO JAKO POLACY MOŻEMY BYĆ DUMNI*

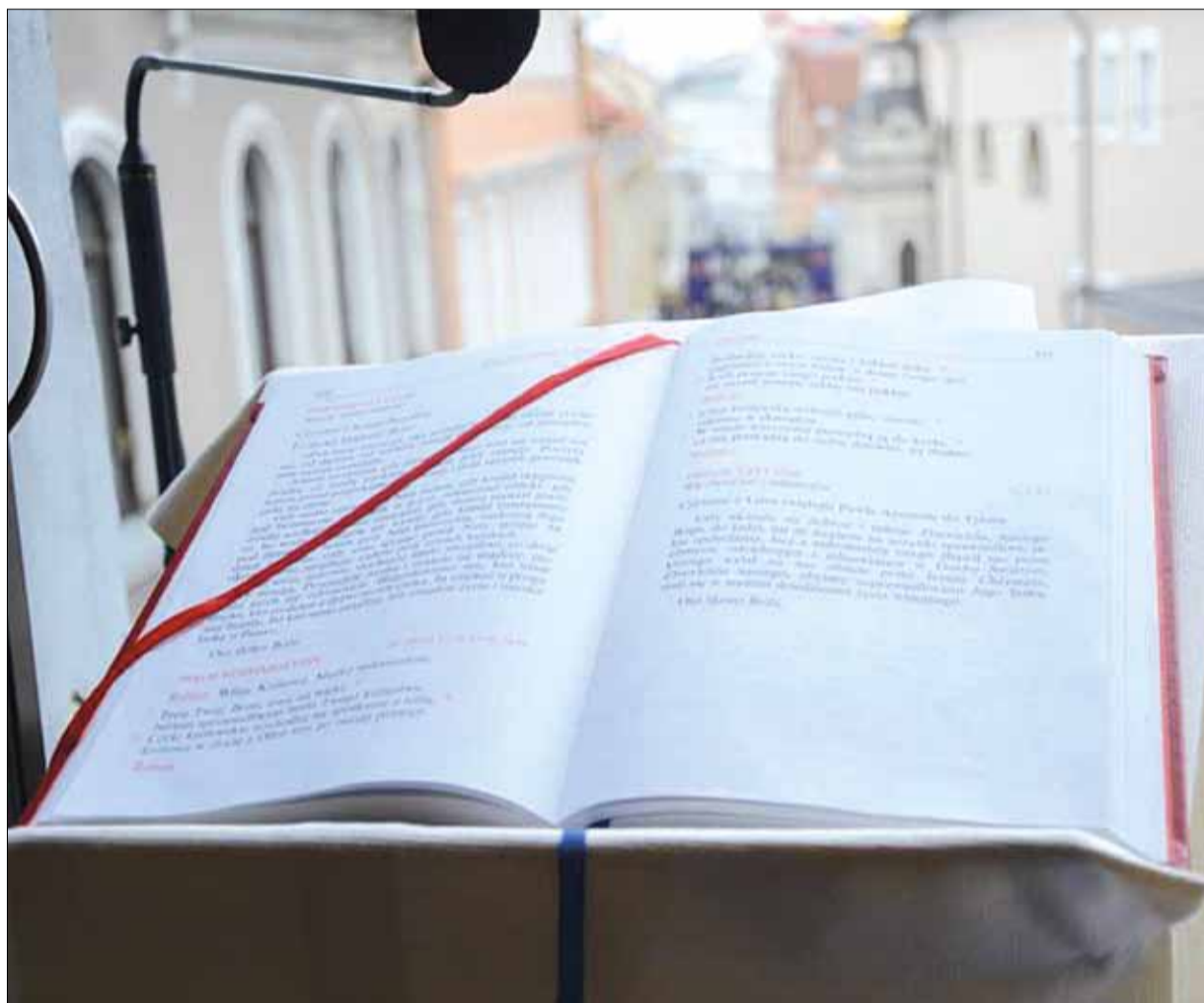
(Tabela ze szczegółowymi wydatkami została opublikowana w „Rocie” nr 1291)



Dzięki odpiskom od podatku 1,2 proc. dla Związku Polaków na Litwie przez tę naszą sztandarową organizację społeczną organizowane jest dziesiątki imprez, w tym tak wielkie i imponujące jak XXIII Festyn Kultury Polskiej im. Jana Gabriela Mincewicza „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dwudziestym dziewiątym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
25 kwietnia 2024
św. Marka, ewangelisty,
święto**

Mk 16, 15-20

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus ukazał się Jedenastu i powiedział do nich: „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, ten się potępi. Tym, którzy uwierzą, takie znaki będą towarzyszyć: W moje imię będą wyrzucać demony, będą mówić nowymi językami, węże będą brać do rąk, i choćby wypili coś zatrutego, nie zaszkodzi im. Będą na chorych kłaść ręce, a ci zostaną uzdrowieni”. A gdy Pan Jezus to do nich powiedział, został wzięty do nieba i zasiadł po prawej stronie Boga. Oni zaś rozeszli się i przepowiadali Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

ŻYWA EWANGELIA

Jeśli wierzymy zmartwychwstałemu Chrystusowi, to aktywnie podejmujemy łaskę chrztu świętego, stając się wszędzie Jego świadkami. Kto ma odwagę swoimi słowami, postawami, wyborami głosić Jezusa wszystkim i wszędzie, może mieć pewność Jego obecności i współdziałania. Im głębsza jest nasza osobista więź z Jezusem, tym bardziej promieniujemy nią wokół nas. Dla wielu ludzi być może jesteśmy jedyną Ewangelią, żywą, bo do tej spisanej już dawno lub wcale nie zaglądną. Przez nasze świadectwo kontynuujemy także dzisiaj dzieło św. Marka i innych ewangelistów.

Jezu, jestem pewien Twojego wsparcia i obecności, pragnę być Twoją żywą Ewangelią dla innych.

**Piątek,
26 kwietnia 2024**

J 14, 1-6

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte. Wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie. W domu mego Ojca jest wiele mieszkań; gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Teraz idę tam, aby przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, to znowu powrócę i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie Ja jestem. A znacie drogę tam, dokąd idę”. Na co rzekł Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”. Jezus mu odpowiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie”.

W KIERUNKU DOMU OJCA

Wszystko, co czynimy tu, na ziemi, jest tylko przygotowaniem do zamieszkania w domu Ojca. Jezus wskazuje nam jedyną właściwą drogę, którą mamy podążać, by osiągnąć ten cel. On jest naszą nadzieją, pokonał śmierć i otworzył nam drogę do życia wiecznego w domu Ojca. Jeśli uwierzymy Mu, to nadzieja i pokój wyprą z naszego serca trwogę, ból i lęk. Będziemy patrzeć na świat bez obaw, dążąc do wolności. Tylko z wiarą można iść za Jezusem, przyjmując Jego słowa i zobaczyć przed sobą życie wieczne. On jest drogą, prawdą i życiem.

Jezu, Ty jesteś dla mnie drogą, prawdą i życiem. Wiem, że nie zostawisz mnie samego.

**Sobota,
27 kwietnia 2024**

J 14, 7-14

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie poznaliście, będziecie również znać mego Ojca. Wy zresztą już Go znacie, a nawet ujrzeliście”. Wtedy Filip poprosił: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Jezus mu odparł: „Filipie! Jeszcze Mnie nie znasz, mimo że tak długo jestem z wami? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca. Dlaczego więc prosisz: «Pokaż nam Ojca»? Czyżbyś nie wierzył, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie? Słów, które mówię do was, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który jest we Mnie, dokonuje swoich dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeśli zaś nie, to przynajmniej wierzcie ze względu na dzieła. Uroczęście zapewniam was: Kto wierzy we Mnie, będzie dokonywał takich samych dzieł, jakie Ja czynię, a nawet dokona większych od nich, ponieważ Ja odchodzę do Ojca. O co tylko poprosicie w moje imię, spełnię to, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. Jeśli o coś poprosicie w moje imię, Ja to spełnię”.

BYĆ PRZEJRZYSTYM, BY UKAZYWAĆ JEZUSA

Jezus stał się człowiekiem, aby pokazać nam, jak kocha Bóg, kim jesteśmy dla Boga i kim On pragnie stawać się dla nas. Co więcej, każdy Jego uczeń powinien móc powiedzieć: „Kto widzi mnie, widzi także Jezusa”. To jest cel naszego dojrzewania w wierze, nadziei i miłości: stawać się przejrzystym, by ukazywać Jezusa, tak jak Jezus jest przejrzysty, ukazując Ojca. To jest możliwe. Co więcej, sam Jezus na to czeka: „Kto wierzy we Mnie, będzie dokonywał takich samych dzieł, jakie Ja czynię, a nawet dokona większych od nich” (J 14, 12). Nie bójmy się więc wiele pragnąć!

Jezu, w Tobie widzę i poznaję Ojca i Jego miłość do mnie. Bądź uwielbiony.

**Niedziela,
28 kwietnia 2024
5 Niedziela Wielkanocy**

J 15, 1-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli. Każdą gałązkę, która nie owocuje we Mnie, odcina. Tę zaś, która rodzi owoce, oczyszcza, aby dawała ich jeszcze więcej. Wy już jesteście oczyszczeni dzięki nauce, którą wam przekazałem. Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was. Podobnie jak winna gałązka nie może owocować sama z siebie, gdy nie trwa w krzewie, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie. Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim,

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie. Zbiera się je, wrzuca w ogień i spala. Jeśli będziecie trwać we Mnie i jeśli moja nauka będzie w was trwać, proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie. Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przyniosicie obfity owoc i jesteście moimi uczniami”.

ZAKORZENIENIE W JEZUSIE

Nie chcemy być sami. Każdego dnia szukamy oparcia, poczucia bezpieczeństwa. I dzisiaj Jezus oznajmia nam, że nie jesteśmy sami, jesteśmy gałązkami krzewu winorośli, którym jest On sam. Co więcej, Jezus chce, abyśmy w Nim trwali, w Nim byli zakorzenieni, bo tylko wtedy przyniesiemy owoc. Troszczy się o nas. Trwanie w Nim jest źródłem prawdziwej radości, która oddziałuje także na innych. Ta jedność z Jezusem jest dla nas najcenniejszym darem. Tu nie ma miejsca na połowiczność. Jezus, kiedy mówi, „beze Mnie nic nie możecie uczynić”, zaprasza nas, abyśmy byli Jego uczniami. On pragnie, byśmy trwali w Nim. Czyż to nie jest najlepsza nowina?

Jezu, pragnę być zakorzeniony w Tobie. Proszę, bądź ze mną. Nie zostawiaj mnie nigdy samego.

**Poniedziałek,
29 kwietnia 2024
św. Katarzyny Sienieńskiej,
dziewicy i doktora Kościoła,
patronki Europy, święto**

Mt 11, 25-30

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus przemówił: „Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś to przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci. Tak, Ojcze. Bo tak się Tobie spodobało. Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i

nikt nie zna Syna jak tylko Ojciec. Nikt nie zna też Ojca jak tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem. Znajdziecie ukojenie dla waszych dusz. Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki”.

W SZKOLE JEZUSA

Pokorni – ci, którzy są jak małe dzieci – są najbliższe Boga, dlatego mogą zrozumieć Jego miłość. Miłość, która najpełniej objawiła się na krzyżu. To cudowne mieć świadomość, że Jezus nas kocha, że kocha miłością potężniejszą od śmierci. Zawsze możemy do Niego przyjść, ale Jezus prosi nas też, abyśmy umieli przyjąć krzyż. Czy potrafimy go przyjąć? Czy potrafimy zaakceptować tajemnicę krzyża w naszym życiu? To trudne zadanie, ale wstąpmy do szkoły Jezusa. On sam nas do tego zachęca: „Ucztujcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem”.

Jezu, dzisiaj przyjmuję zaproszenie, aby uczyć się w Twojej szkole łagodności i pokory. Duchu Święty, pomóż mi, abym był mądrym uczniem Jezusa.

**Wtorek,
30 kwietnia 2024
św. Piusa V. papieża,
wspomnienie**

J 14, 27-31a

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pozostawiam wam pokój, obdarzam was moim pokojem. Ale Ja nie obdarzam was w taki sposób, jak czyni to świat. Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte i nie lękajcie się. Słyszeliście przecież, co wam powiedziałem: Odchodzę, lecz powrócę do was. Gdybyście Mnie miłowali, to

rozradowalibyście się, że idę do Ojca. Ojciec bowiem jest większy ode Mnie. A mówię wam to teraz, zanim się stanie, abyście uwierzyli, gdy to nastąpi. Już nie będę długo z wami rozmawiał, gdyż nadchodzi władca tego świata, który nie ma nic wspólnego ze Mną. Trzeba jednak, aby świat zrozumiał, że miłuję Ojca i tak postępuję, jak On mi polecił”.

JEZUS JEST BARDZO BLISKO

Nasze serca bardzo często przepełnia lęk, potrzebujemy więc pokoju. Niestety, świat nie może nam go dać, bo sam wciąż zmagą się z konfliktami, prześladowaniami i zawsze będzie się zmagać, bo taka jest ludzka natura. Ale może go nam dać Jezus, i o tym przypomina dzisiejsza Ewangelia. Jezus mówi wprost: „Obdarzam was moim pokojem”. Ale nie pokojem, jaki daje świat. Jego pokój jest trwały, bo to pokój, który pochodzi od Boga. Jego pokój jest prawdziwy, zapada głęboko w nasze otwarte dla Niego serca. Dzięki temu nigdy nie jesteśmy sami, bo w naszych sercach jest Jezus. Pomyśleć, że jest tak blisko... Nie lękajmy się!

Jezu, jako człowiek, który często się lęka i trwoży, przychodzę dziś do Ciebie po dar Twojego pokoju.

**Środa,
1 maja 2024**

**św. Józefa, rzemieślnika,
wspomnienie**

J 15, 1-8

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli. Każdą gałązkę, która nie owocuje we Mnie, odcina. Tę zaś, która rodzi owoce, oczyszcza, aby dawała ich jeszcze więcej. Wy już jesteście oczyszczeni dzięki nauce, którą wam przekazałem. Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was. Podobnie jak winna gałązka nie może owocować sama z siebie, gdy nie trwa w krzewie, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie. Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie. Zbiera się je, wrzuca w ogień i spala. Jeśli będziecie trwać we Mnie i jeśli moja nauka będzie w was trwać, proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie. Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przyniosicie obfity owoc i jesteście moimi uczniami”.

PRZYPowieść o więzi z Bogiem

Przypowieść o winnym krzewie jest przypowieścią o więziach, jakie Bóg pragnie z nami budować. Jezus jest prawdziwym krzewem winnym. Ojciec troszczy się o ten krzew, o Jezusa. W Jezusa przez chrzest święty jesteśmy wszczepieni jako gałązki. Duch Święty jest limfą, która płynie w krzewie, karmi gałązki i sprawia, że owocują. Bez Jezusa usychamy i nie możemy owocować. Bez Jezusa nie możemy czerpać ożywczej limfy Ducha. Bez Jezusa nie doświadczamy troskliwości Ojca. Bez Jezusa nic nie możemy uczynić, usychamy i nasze życie jest bezowocne. Trwajmy w Jezusie, a będziemy pełni życia, miłości i przyniesiemy obfite owoce.

Jezu, dziękuję Ci, że mogę w Tobie trwać, że sycisz mnie miłością Twojego Ducha i czułe dłonie Ojca oczyszczają mnie, abym mógł przynosić jeszcze więcej owoców miłości.





Tragedia na La Manche

Co najmniej pięciu migrantów zginęło, próbując przepłynąć się przez kanał La Manche, w której znajdowało się 110 osób. Wśród ofiar śmiertelnych jest dziecko. Ciała migrantów znaleziono na plaży w miejscowości Wimereux na północy Francji. Służby ratunkowe znalazły na plaży ocalałych z katastrofy ojca i czteroletnią córkę. Dziewczynka jest pod opieką lekarzy, jej stan jest ciężki.

Ekwador walczy z gangami

Mieszkańcy Ekwadoru zdecydowanie poparli w referendum zaostrezenie środków bezpieczeństwa w walce z gangami narkotykowymi, proponowane przez prezydenta Daniela Noboę. Opowiedzieli się jednak przeciwko postulowanym przez niego liberalnym reformom gospodarczym. Ponad 70 proc. głosujących w referendum poparło udział wojska w walce z gangami oraz zaostrezenie kontroli w zakładach karnych. Powyżej 60 proc. głosów za otrzymały też pozostałe propozycje dotyczące walki z przestępczością, w tym zaostrezenia kar za handel narkotykami czy ułatwienia eksportacji oskarżonych.

Sąd zabrania Biblię

Sąd stanu Sao Paulo, na wschodzie Brazylii, zakazał cytowania fragmentów Biblii podczas sesji rady miejskiej w 400 tys. mieście Bauru. Zakazano też używania inwokacji do Boga, proszącej Opatrzność o ochronę, jak również praktykowanego wcześniej umieszczania egzemplarza Biblii na stole, przy którym odbywają się sesje rady miasta Bauru.

KE vs TikTok

Komisja Europejska zarzuciła TikToku, że uruchomiony przez niego we Francji i Hiszpanii program lojalnościowy TikTok Lite może być ryzykowny dla użytkowników, w tym grozić uzależnieniem od platformy. Według KE „jest to szczególnie niepokojące w przypadku dzieci, biorąc pod uwagę podejrzewany brak skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku w TikToku”. Dlatego też KE postanowiła wszcząć postępowanie przeciwko TikToku.

Prace ekshumacyjne w Strefie Gaza

Około 200 ciał osób zabitych i pochowanych przez siły izraelskie zostało ekshumowanych z masowych grobów znajdujących się na terenie szpitala Nasser w miejscowości Chan Junis. Ekshumowano na tym terenie 283 ciała. Kompleks szpitalny Nasser mieścił Chan Junis to druga pod względem wielkości placówka medyczna w Gazie.

Masowe protesty na Wyspach Kanaryjskich. Mają dość turystów

Na Teneryfie i innych wyspach archipelagu Wysp Kanaryjskich odbyły się masowe demonstracje przeciwko obecnemu modelowi turystyki w regionie. Mieszkańcy i mieszkańcy wysp chcą bardziej sprawiedliwego i mniej destrukcyjnego wypoczywania na Kanarach.

Protestujący skandowali m.in. hasła: „Wyspy Kanaryjskie nie są na sprzedaż!” i „Szanuj mój dom”. Demonstracje odbyły się pod hasłem „Wyspy Kanaryjskie, znajcie umiar”. Protesty zostały spowodowane m.in. planami budowy pięciogwiazdkowego hotelu przy jednej z ostatnich dziewiczych plaż Teneryfy.

Według szacunków policji największy protest, z udziałem ponad 30 tys. osób, odbył się w sobotę w mieście Santa Cruz de Tenerife. Inny duży wiec zorganizowano w Las Palmas, gdzie na ulice głównego miasta Gran Canarii wyszło ok. 14 tys. osób.

Mieszkańcy wysp mają dość



zanieczyszczenia morza, zatorów komunikacyjnych i braku mieszkań w przystępnych cenach w związku z rosnącymi cenami nieruchomości z powodu wynajmu wakacyjnego w modelu Airbnb.

Kolejne żądania obejmują ochronę obszarów naturalnych, wprowadzenie podatku turystycznego, a także lepsze warunki pracy dla osób sprzątających hotele. Te ostatnie przyłączyły się do protestu

w Santa Cruz z hasłem: „Nie jesteśmy niewolnikami”.

Według oficjalnych danych zamieszkałe przez 2,2 mln osób Wyspy Kanaryjskie odwiedziło w 2023 r. prawie 14 mln zagranicznych turystów i turystek. To wzrost o 13 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Jeden z transparentów na proteście głosił: „14 mln turystów rocznie, ale 36 proc. Kanaryjczyków zagrożonych ubóstwem”.

Fot. Pixabay

81. rocznica powstania w getcie warszawskim

19 kwietnia 1943 r. w getcie warszawskim rozpoczęło się powstanie, będące największym zbrojnym zrywem Żydów podczas II wojny światowej, a także pierwszym wielkomięskim powstaniem w okupowanej Europie.

Główne obchody związane z 81. rocznicą tego wydarzenia odbyły się przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

W uroczystościach, które rozpoczęły się w południe, wzięli udział przedstawiciele organizacji żydowskich, władz państwowych i samorządowych, instytucji kultury, jak również kombatancki, „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” oraz mieszkańcy stolicy.

Następnie uczestnicy Marszu Pamięci Powstańców przeszli na

Umschlagplatz, podążając śladem kolejnych miejsc pamięci, takich jak m.in. pomnik Żegoty, bunkier Anielewicz i płyta Szmula Zygielbojma.

Powstanie w getcie warszawskim wybuchło 19 kwietnia 1943 r. w momencie rozpoczęcia zarządzanej przez Heinricha Himmlera akcji ostatecznej likwidacji getta w wigilię żydowskiego święta Pesach. Kiedy 2 tys. Niemców wkroczyło do getta, przeciwstawiło się im kilkuset młodych ludzi z Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) i Żydowskiego Związku Wojskowego (ZZW).

Powstanie jako silny opór zbrojny trwało trzy dni. W następnych dniach słabo uzbrojeni bojownicy ŻOB i ŻZW ukrywali się, próbując stawiać opór oddziałom SS, Wehrmachtu, policji bezpieczeństwa i

formacjom pomocniczym. Niemcy palili dom po domu, szukali z psami schronów i wyprowadzali z nich ludzi na Umschlagplatz, a następnie wysyłali do obozów.

8 maja 1943 r. w schronie przy ul. Miłej 18 samobójstwo popełnił przywódca powstania Mordechaj Anielewicz wraz z grupą kilkunastu bojowników. Nielicznym powstańcom udało się kanałami wydostać z płonącego getta.

16 maja, na rozkaz Jürgena Stroopa, komendanta policji i SS, Niemcy wysadzili wielką synagogę na ulicy Tłomackie, która znajdowała się w miejscu obecnego placu Bankowego. Było to symboliczne zakończenie likwidacji żydowskiej dzielnicy w okupowanej przez Niemców Warszawie.

Papież: módlmy się o dialog, dyplomację i pokój w Palestynie, Izraelu i Ukrainie

Módlmy się o drogi dialogu, dyplomacji, które mogą tak wiele zdziałać. Codziennie modlę się o pokój w Palestynie, w Izraelu i mam nadzieję, że te dwa narody wkrótce przestaną cierpieć. I nie zapominajmy o umęczonej Ukrainie, która tak bardzo cierpi z powodu wojny – powiedział Papież po dzisiejszej modlitwie „Królowo Nieba”.

„Dzisiaj obchodzimy Światowy Dzień Modlitw o Powołania, którego tematem jest wezwanie do siania nadziei i budowania pokoju. To prawdziwa okazja, aby na nowo odkryć Kościół jako wspól-

notę charakteryzującą się polifonią charyzmatów i powołań w służbie Ewangelii” – powiedział Franciszek. Jednocześnie pozdrowił nowych kapłanów diecezji rzymskiej, którzy zostali wyświęceni wczoraj po południu w Bazylice Świętego Piotra.

Papież wyznał, że ze smutkiem przyjął wiadomość o śmierci w wypadku o. Matteo Pettinariego, młodego misjonarza, który pracował na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a był znany jako nieustrudzony misjonarz, który pozostawił wielkie świadectwo służby. „Módlmy się za jego duszę” – powiedział papież Franciszek.

Ojciec Święty pozdrowił serdecz-

nie Rzymian, pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, w tym siostry Apostolinki, które miały w tych dniach kapitułę Generalną. „Dziękuję za waszą radosną postugę w duszpasterstwie powołań!” – podkreślił.

Papież pozdrowił także wiernych z Viterbo, Brecii, Alba Adriatica i Arezzo; Rotary Club z Galatina Maglie i Terre d'Otranto, młodzież z Capocroce, młodzież bierzmowaną z Azzano Mella i parafii św. Agnieszki w Rzymie.

Na zakończenie Ojciec Święty życzył wszystkim dobrej niedzieli i smacznego obiadu oraz prosił o modlitwę w jego intencji.



Niespokojnie na granicy

326 cudzoziemców próbowało w ostatnich kilku dniach nielegalnie przedostać się przez białorusko-polską granicę. Zatrzymano 10 kolejnych tzw. kurierów, przewożących osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę. Doszło też do ataków na polskie patrole graniczne. Od początku roku zatrzymano łącznie 97 pomocników i organizatorów nielegalnego przekroczenia granicy.

Dofinansowanie zadań samorządowych

W bieżącym roku polskie samorządy uzyskają dofinansowanie z rezerwy subwencji ogólnej na łączną kwotę 302,7 mln zł. Dofinansowanie uzyska 101 jednostek samorządu terytorialnego. Środki przeznacza się na dofinansowanie m.in. remontu i zarządzania dróg, jak również utrzymania rzecznych przepraw promowych.

Uhonorowany śp. Damian Soból

Wolontariusz, który zginął w izraelskim ostrzale konwoju humanitarnego w Strefie Gazy, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Order przekazał na ręce najbliższej rodziny Doradca Prezydenta RP Dariusz Dudek podczas uroczystości pogrzebowych, które odbyły się 20 kwietnia br. w Kościele św. Józefa w Przemyślu.

Z myślą o podróżujących

Punkt paszportowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na warszawskim lotnisku obchodzi swoją pierwszą rocznicę działalności. W tym czasie, z możliwości szybkiego wyrobienia paszportu tymczasowego, skorzystało dokładnie 14 850 osób. Rekordowe zainteresowanie przypadło na okres wakacyjny. W lipcu 2023 r. nasz punkt wydał aż 1 894 paszporty. Niewiele mniej dokumentów wystawiono w sierpniu 2023 r. – 1 846. Najczęściej kierunkami odlotów z paszportem tymczasowym były Wielka Brytania, Egipt, Turcja, Włochy i Hiszpania.

MSWiA planuje podwyżki

Podwyżki i dodatki dla nowo przyjętych funkcjonariuszy Straży Granicznej, SOP, policji i straży pożarnej, które mają ich zachęcić do podjęcia służby w tych formacjach, przewidują projekty rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z założeniami nowi funkcjonariusze mogą liczyć na wzrost uposażenia w zależności od kategorii odpowiednio o 1020 złotych i 1130 złotych.

Hospicjum spadło z nieba jak zbawienie

Dokończenie ze s. 1
Powiedziała, że ojciec bardzo ciężko oddycha, dusi się i potrzebuje pilnej pomocy. Małgorzata natychmiast zadzwoniła po karetkę, po czym sama udała się do domu ojca.

– Przytuliłam go mocno – mówi dalej. – Był biały jak papier, cały drżał. Przestraszony, zupełnie nie przypominał siebie. Powtarzałam mu do ucha, że wszystko będzie dobrze. Że go mocno kocham. Jak mówi Małgorzata, całe szczęście, że karetka przyjechała na czas. Śmierć jej ojca była kwestią minut. U mężczyzny zdiagnozowano tachykardię zatokową. Oznaczało to długi pobyt w szpitalu, a następnie codzienne przyjmowanie leków i dożywnię opiekę medyczną.

Szczęśliwe dzieciństwo

– Miałam naprawdę szczęśliwe dzieciństwo – z uśmiechem na twarzy wspomina Małgorzata. – Dorastałam we wsi Bojary, pod Wilnem, z trzema braćmi w kochającej się rodzinie. Rodzina była i jest dla mnie wszystkim. Z nią się wiąże wszystkie najpiękniejsze wspomnienia i niezapomniane chwile z dzieciństwa. Małgorzata ukończyła szkołę w Awiżeniach, następnie – studia licencjackie i przygotowywała się do nauki na poziomie magisterskim.

– W tym czasie Bóg postawił na mej drodze niezwykle dobrego człowieka, mojego przyszłego męża Daniela – mówi. – Chodziliśmy ze sobą siedem lat, pobraliśmy się, na świat przyszła nasza córka, a niedługo po tym i syn.

Narastające dolegliwości

– Tato pracował jako kierowca przez większość swojego życia – opowiada Małgorzata. – Pamiętam czasy, kiedy jako mała dziewczynka chodziłam z nim do pracy, opowiadał mi ciekawe historie, kupował słodczyce, zabierał na lody.

Małgorzata do dziś wspomina, że jej ojciec jest bardzo dobrą, uczciwą osobą, miał wielu przyjaciół, wyjątkowe poczucie humoru, wrażliwość i przyjazne nastawienie do świata i ludzi.

– Po raz pierwszy o dolegliwościach taty usłyszałam, gdy pewnego razu zwierzył się mamie, że od jakiegoś czasu nie widzi dobrze na prawe oko – wspomina kobieta. – To był bardzo poważny sygnał, bo przecież dobry wzrok jest jednym z najważniejszych warunków wykonywania zawodu kierowcy, i prowadzenia pojazdu w ogóle.

Mężczyzna nie zwlekając udał się do okulisty. Badania wykazały zaćmę. Ojciec Małgorzaty przeszedł operację, ale ta nie przyniosła pożądanych efektów. Wzrok pozostał słaby.

– Po kolejnych badaniach lekarze zdiagnozowali u taty jaskrę – kontynuuje. – Przeprowadzono kolejną operację, ale bezskutecznie. Wzrok pogarszał się z każdym dniem. Jednym okiem widział już tylko 10 procent.

Mężczyźnie orzeciono niepełnosprawność, w związku z czym nie

mógł już wykonywać zawodu kierowcy. Na tym jednak problemy rodziny się nie skończyły. Ojciec kobiety doznał mikro udaru. Choroba dotknęła jego nóg, zwłaszcza prawej.

– To był szok dla całej rodziny – wspomina Małgorzata. – Wtedy również dzięki badaniom dowiedzieliśmy się, że pierwszego udaru ojciec doznał jeszcze przed czterdziestką, ale nikomu o tym nie powiedział.

Trudny czas dla rodziny

Kobieta przyznaje, że to był trudny czas dla całej rodziny. Zmarła ukochana babcia – matka ojca. To przeżycie również odbiło się echem na zdrowiu mężczyzny – jego stan się dramatycznie pogarszał, doznał kolejnego udaru.

– Po tym udarze tata już nie mógł sam o siebie zadbać – z trudem dobierając słowa wspomina Małgorzata. – Odwiedzałam go i pomagałam mu jak mogłam, mimo że akurat w tym czasie byłam na urlopie macierzyńskim, opiekowałam się 6-miesięczną córeczką.

Jak wyznaje, opieka nad ojcem była wymagająca również fizycznie. Czasem musiała go podnieść, pomóc mu wstać, oprzeć.

– Tata tracił czucie w nogach, pogarszała się też jego pamięć – ze łzami w oczach mówi dalej kobieta. – Codziennie mu powtarzałam, że nie możemy się poddać, że musi być silny. Ale widziałam, że w rzeczywistości stawał się coraz słabszy.

Rodzina złożyła wniosek o zatrudnienie pielęgniarki, który został rozpatrzony pozytywnie. Opieka nad mężczyzną stała się lżejsza, ale jego stan nadal się pogarszał.

– Pewnego dnia pielęgniarka zadzwoniła do mnie cała w nerwach – wspomina Małgorzata. – Powiedziała, że stan zdrowia taty gwałtownie się pogorszył, że ciężko oddycha, dusi się. Natychmiast wezwałam karetkę i pospieszyłam do niego co tchu.

W domu Małgorzata zastała ojca mocno zbladłego i trzęsącego się. Karetka natychmiast zabrała mężczyznę do szpitala. Zdaniem kobiety, życie jej ojca wisiało na włosku. Nie negowali tego również lekarze. Po długim leczeniu mężczyzna wrócił do domu.

– W 2022 roku tata zachorował na covid – opowiada dalej Małgorzata. – Choroba bardzo go osłabiła. Siły tracił z każdym dniem. Nic nie jadł, nie pił.

Mężczyzna pokonał wirusa, ale zmiany spowodowane udarem postępowały: nie mógł już używać prawej ręki, w różnych częściach ciała zaczęły się pojawiać odleżyny, bolesne i trudne do wyleczenia.

Czuliśmy się jak w domu

– Ze wszystkich sił staraliśmy się wesprzeć ojca. Szukaliśmy sposobu, aby mu pomóc, ulżyć jego cierpienia – ze wzruszeniem wspomina kobieta. – Ciocia, siostra ojca, zasugerowała, żebyśmy się zwrócili do wileńskiego Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki. Mówiła, że

hospicjum ma duże doświadczenie w opiece i leczeniu ciężko chorych.

Na szczęście, rodzina nie musiała długo czekać. Po miesiącu ojciec Małgorzaty był już w hospicjum.

– Kiedy przyjechaliśmy z tatą do



hospicjum, byliśmy mile zaskoczeni – wspomina. – Od pierwszego kroku w tym miejscu czuliśmy się jak w domu. Panowała tu miła atmosfera, personel bardzo o nas dbał, pomagał. W hospicjum stan mężczyzny się poprawił.

– Dzięki pracy i pomocy fizjoterapeuty z hospicjum, stan zdrowia taty znacznie się poprawił. Znów mógł używać prawej ręki – opo-

wiada Małgorzata. – W hospicjum wyleczono wszystkie jego odleżyny.

W przededniu Świąt Bożego Narodzenia rodzina zwróciła się do hospicjum z prośbą o zabranie ojca na święta do domu. Bliscy bardzo

wzruszeniem wspomina kobieta. – Zdecydowaliśmy się powierzyć jego leczenie profesjonalnym lekarzom hospicyjnym, i tata wrócił do hospicjum.

Małgorzata uważa, że to była słuszna decyzja. Przyznaje, że ma ogromne zaufanie do profesjonalizmu personelu hospicjum i jest przekonana, że to najlepsze miejsce dla jej ojca.

– Jestem szczęśliwa, że mimo wielu cierpień i bólu, tata nie poddaje się, nie rezygnuje. Gdy go odwiedzamy, jest uśmiechnięty, powtarza, że wszystko dobrze – podsumowuje Małgorzata. – Hospicjum spadło nam z nieba jak zbawienie. To naprawdę cudowne miejsce i cudowni ludzie, którym pozostaniemy wdzięczni na zawsze.

Poważna choroba może dotknąć każdego z nas, w każdej chwili, drugocząco uderzyć w nasze życie, plany i marzenia.

Ponad 260 fachowców i wolontariuszy z Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie w każdej chwili towarzyszy tym, którzy walczą z nieuleczalną chorobą, doświadczając ogromnego bólu, lęku i niewiadomej.

KORZENIE MEDYTACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

- Odkrycie bogactwa modlitwy Jezusowej w Kościele katolickim
- Medytacja chrześcijańska formą modlitwy kontemplacyjnej

KIEDY 18 maja 2024 (sobota)

GDZIE Klasztor Joannitów w Wilnie, Antakalnio g. 27, Vilnius

PROGRAM

- 9:00 Msza Św.
- 9:45 Rejestracja uczestników
- 10:15 Konferencja nr 1
- 11:45 Przerwa na herbatę
- 12:05 Konferencja nr 2
- 13:35 Przerwa na obiad
- 15:00 Wprowadzenie do praktyki medytacji chrześcijańskiej
- 15:30 Medytacja
- 16:30 Odpowiedzi na pytania
- 17:15 Zakończenie

Ofiara uczestnika: 30 EUR (liczba miejsc ograniczona)

REJESTRACJA DO 30 KWIETNIA

medytacja.wilno@gmail.com

tel. +370 605 25 747

Ośrodek Medytacji Chrześcijańskiej

w Klasztorze Benedyktynów w Lubiniu

<https://lubin-medytacje.pl>



o. Maksymilian Nawara OSB

Urodził się w 1979 r. w Sosnowcu. W 1998 r. wstąpił do Klasztoru Benedyktynów w Lubiniu. W 2006 r. przejął prowadzenie Ośrodka Medytacji Chrześcijańskiej po o. Janie Berezie OSB. W 2012 r. został mianowany podprzeorem Opactwa w Lubiniu. Podczas Kapituły Generalnej Benedyktynskiej Kongregacji Zwiastowania we Włoszech w 2018 r. został wybrany nowym Opatem Prezesem Kongregacji.



Dariusz Hybel

Urodził się w 1966 r. w Głogowie. Od 1991 r. związany z Ośrodkiem Medytacji Chrześcijańskiej w Lubiniu, długoletni asystent o. Jana Berezę OSB. W 2006 r. o. Maksymilian zaprosił go do wspólnego prowadzenia praktyki, a w 2010 r. do samodzielnego prowadzenia sesji medytacyjnych w Ośrodku. Przebywając na co dzień poza klaszturem, zna doskonale wyzwania łączenia duchowości chrześcijańskiej z wymogami życia świeckiego.

Rejonowa Miniolimpiada Języka Polskiego

„Mowa ojczysta jest wprowadzeniem do życia”

„Mowa ojczysta dana nam jest po to,
żeby wyrażać swoje myśli.
Kultura języka zaczyna się tam,
gdzie zaczyna się świadomość
językowa.
Gdzie ludzie nie tylko mówią, lecz
zastanawiają się nad tym, jak mówią”.

S. Szober

16 kwietnia w Gimnazjum im. Stefana Batorego w Ławaryszkach odbyła się Rejonowa Miniolimpiada Języka Polskiego oraz konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii”. W tym roku wzięło udział nadzwyczaj dużo uczestników, czyli 69 uczniów w kategorii klas 5-7 oraz klas 9.

W uroczystość udekorowanej sali gimnazjum rozpoczęliśmy otwarcie miniolimpiady wiosennym tańcem, wierszami oraz piosenkami o mowie ojczystej. Mowa ojczysta jest wprowadzeniem do życia, jest załącznikiem, jest fundamentem, na którym ma się oprzeć budowa życia każde-

go człowieka. Czy będzie to język bogaty, piękny i poprawny, zależy od nas samych, od naszej postawy wobec języka ojczystego. Właściwie uczestnicy miniolimpiady są tym fundamentem poprawnego języka polskiego, są dumą naszego rejonu. Dyrektorka gimnazjum Renata Barusewicz, serdecznie witała gości oraz życzyła uczestnikom trafnych i mądrych myśli podczas pisania rozprawek, jak też łatwych dyktand. Z kolei Olga Wołkowicka, przewodnicząca komisji oceniającej, przedstawiła skład komisji oraz zaznaczyła, że ci, co przybyli na święto języka ojczystego, już są zwycięzcami i wręczyła podziękowania za udział. Wszyscy uczestnicy otrzymali również nagrody rzeczowe, ufundowane przez Wydział Oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego, a także upominki od organizatorów święta. Gdy uczniowie przystąpili do zmagania prac pisemnych, opiekunowie



w tym czasie mieli zajęcie edukacyjne pt. „Gwiazdy nad nami”, które poprowadził Henryk Sielewicz, nasz słynny miłośnik astronomii.

Nauczyciele byli zaurzeczni wirtualną podróżą w krainę gwiazd i mieli sporo pytań do pana Henryka. Gdy praca uczniów dobiegła końca,

komisja sprawdzająca miała niełatwe zadanie, by wyłonić najlepszych, ale jak w każdym konkursie, ktoś powinien zwyciężyć...

Dotknij języka litewskiego swoimi rękami

Wycieczka do „Ogniska Lituanistyki”

Uczniowie klas 5-8 Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej mieli lekcje w Muzeum Języka Litewskiego „Ognisko Lituanistyki”. Jest to jedyne interaktywne muzeum języka litewskiego na Litwie.

Zadaniem muzeum jest – w atrakcyjnej i nowoczesnej formie, poprzez specjalne zabawy i gry językowe – przekazywanie zwiedzającym najnowszej wiedzy z zakresu językoznawstwa, motywowanie uczniów, a także wychowawców, miłośników lub przyszłych badaczy języków.

„Ognisko Lituanistyki” prezentuje wiele ważnych dla języka dokumentów, książek i pozycji lingwistycznych. Wyjątkowość muzeum polega na unikalnych zabawach językowych. Ekspozycja zaskoczyła uczniów, pokazując, że język to nie tylko gramatyka i interpunkcja, ale żywe, ciekawe zjawisko, którym można się bawić, a nawet dotykać rękami!

Duże zainteresowanie uczniów wzbudził domek przedstawiający



pochodzenie wybranych słów – czy zostały one odziedziczone, pożyczone od sąsiadów, czy

też stworzone przez znane osobistości. Uczniowie z entuzjazmem bawili się także pociągami

archaizmów, zgadując, które słowa zastąpiły przestarzałe, niespełniające norm współ-

czesnego języka potocznego.

Uczniowie zatrzymali się na dłużej przy interaktywnym drzewie języków indoeuropejskich. Jest to ekspozycja (w której rodziny językowe to drzewa, a języki to ptaki), która pozwala poznać bogatą różnorodność języków indoeuropejskich, daje możliwość samodzielnego odkrycia powiązań i podobieństw języków, pokazuje, jakimi rodzinami języków mówi najwięcej ludzi na świecie, które języki już wymarły, jak wygląda w tym kontekście język litewski. Uczniom szczególnie spodobał się interaktywny alfabet litewski – pieczątki każdej litery litewskiej z opisem jej pochodzenia. Dzięki nim dzieci mogły stworzyć swoje imię, nazwisko lub inicjały.

Interaktywne zabawy językowe i ich historie bardzo zainteresowały uczniów, pozwoliły każdemu dotknąć języka rękami i poczuć jego wyjątkowość.

M. Kažemiakinienė,
starsza nauczycielka języka
i literatury litewskiej

Młodzi badacze Litwy

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej odbyli zintegrowane lekcje historii i języka litewskiego w Państwowym Centrum Wiedzy.

Celem zajęć było propagowanie aktywnych i świadomych relacji uczniów z państwem oraz rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem litewskim przy pomocy nowoczesnych form prezentacji informacji. Podczas zajęć uczniowie odbyli emocjonującą podróż po kraju: od poznania dużych miast Litwy i krajów sąsiednich, po poznanie mieszkańców Litwy.

Uczniowie zapoznali się z zasadami funkcjonowania państwa demokratycznego przedstawionymi na wystawie oraz zdobyli wiedzę o najwybitniejszych osobistościach Litwy. Mogli także obejrzeć dary przekazane Litwie przez przedstawicieli innych krajów. Pracując w grupach, uczniowie poszukiwali odpowiedzi na nurtujące ich pytania, stosując różne formy prezentacji informacji, a dynamiczne tempo pracy stworzyło atmosferę zabawy, która sprzyjała łatwemu przyswajaniu informacji i odtwarzaniu ich w języku litewskim podczas prezentacji wyni-

ków swojej pracy. Podsumowując treść zajęć integracyjnych, zaproponowaliśmy zespołom spróbowanie swoich sił w quizie. Uczniowie zdobyli nowe wiadomości, wzbogacili dotychczasową wiedzę o swoim kraju, rozwinęli znajomość języka litewskiego, udoskonalili umiejętność pracy zespołowej oraz doświadczyli pozytywnych emocji. Podczas zajęć rozwijane były kompetencje w zakresie poznawczym, krytycznego myślenia, postawy obywatelskiej i komunikacji.

J. Klimašauskaitė,
M. Kožemiakinienė



230 lat temu rozpoczęła się insurekcja wileńska

Insurekcja wileńska, powstanie Jasińskiego (lit. Vilniaus sukilimas) to wydarzenie z 22 i 23 kwietnia 1794, które miały miejsce w Wilnie w okresie insurekcji kościuszkowskiej.

Organizatorami działalności spiskowej w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego byli między innymi Karol Prozor i Jakub Jasiński. Spisek patriotyczny obejmował również polskie oddziały wojskowe stacjonujące poza Wilnem, którymi dowodził generał Antoni Chlewiński. W Wilnie stacjonował garnizon rosyjski w sile około 2 tysięcy żołnierzy z 19 armatami. Wojsko polsko-litewskie w mieście liczyło około 400 ludzi. W nocy z 11 na 12 kwietnia, na rozkaz gubernatora miasta generała Nikołaja Arseniewa, aresztowano wielu działaczy spiskowych. 21 kwietnia do Wilna przybył hetman wielki litewski Szymon Marcin Kossakowski, który miał doradzać Rosjanom nowe aresztowania i podjęcie działań zaczepnych przeciwko polsko-

-litewskim oddziałom rozlokowanym wokół Wilna. Decyzję o podjęciu działań zbrojnych, po uprzednim

ranem 24 kwietnia, Wilno znalazło się pod kontrolą powstańców. Tego samego dnia na placu Ratuszowym



Jakub Jasiński – przywódca insurekcji wileńskiej

przygotowaniu planu insurekcji, podjął Jakub Jasiński.

Do uderzenia doszło w nocy z 22 na 23 kwietnia 1794 około godziny 0:30 po wystrzale armatnim z arsenału. Po zaciętej walce, nad

odczytano „Akt Powstania Narodu Litewskiego”, który określił jedność celów insurekcji wileńskiej z celami powstania kościuszkowskiego i powstała Rada Najwyższa Rządowa Litewska, na której czele stanęli

wojewoda nowogródzki Józef Niesiołowski i prezydent miasta Antoni Tyzenhauz. W skład rady weszło też 29 zasłużonych obywateli Wilna. Rada utworzyła deputacje do kierowania wojskiem, administracją i skarbem. Na czele polsko-litewskich wojsk powstańczych stanął pułkownik Jakub Jasiński. 25 kwietnia powieszono, oskarżonego o zdradę, hetmana wielkiego litewskiego Szymona Kossakowskiego. 4 czerwca Tadeusz Kościuszko w miejsce Rady Najwyższej Rządowej Litewskiej, którą uważał za zbyt radykalną powołał, bardziej umiarkowaną, Deputację Centralną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odwołał też z dowodzenia siłami zbrojnymi na Litwie pułkownika Jasińskiego, mianując na jego miejsce generała Michała Wielhorskiego.

19 lipca Rosjanie przypuścili szturm na Wilno. W mieście stacjonowało około 500 żołnierzy wojska regularnego i około 1500 gwardzistów miejskich. Siły rosyjskie, pod dowództwem generała Bohdana

Fiodorowicza Knorringa, liczyły około 8 tysięcy ludzi i kilkanaście armat. Dwudniowe, zaciekle walki (między innymi w obronie Ostrej Bramy) przyniosły Rosjanom ciężkie straty. Wilno pozostało w rękach powstańców. 11 sierpnia generał Knorring, dysponując 12 tysiącami żołnierzy i silną artylerią polową, podjął kolejny atak na Wilno. Obroną miasta, po rezygnacji generała Wielhorskiego, kierował generał Antoni Chlewiński. Tym razem Rosjanie odnieśli sukces i 12 sierpnia Wilno skapitulowało. 14 sierpnia 1794 mieszczanie wileńscy podpisali akt lojalności. Wobec generała Chlewińskiego zastosowano areszt domowy i wszczęto śledztwo w sprawie obrony Wilna. Klęska pod Maciejowicami położyła kres dochodzeniu.

Walki o Wilno w insurekcji kościuszkowskiej zostały, po 1990, upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem na jednej z tablic, „WILNO 22 IV – 13 VIII 1794”.

na podst. [wikipedia.pl](https://pl.wikipedia.org)

Rocznica Powstania Kościuszkowskiego

Zaledwie dwa miesiące trwała wojna odrodzonej Rzeczypospolitej, prowadzona w obronie dzieła Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja. Od 18 maja do 24 lipca 1792 roku państwo otrząśnięte z obcej kurateli prowadziło regularną wojnę, niekiedy dzielnie, niekiedy niezdarnie. Zakończyła ją kapitulacją, symbolizowaną przystąpieniem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Targowicy.

Klęska uruchomiła mechanizm powtarzający się później wielokrotnie: postępową Polskę znalazła się bądź na emigracji, bądź w konspiracji. W kraju rozpoczęła rządy konserwa targowicka, twarda niczym beton. Rządy pod ideowym hasłem powrotu do starego porządku trwały tylko parę miesięcy, bo już z początkiem 1793 r. uderzył grom: Katarzyna II zdecydowała się na drugi, nowy rozbiór Polski – łamiąc udzielone Targowicy gwarancje zachowania całości Państwa, żyjącego już w zacieśnionych granicach po pierwszym rozbiórze.

Po takim wstrząsie Konfederacja Targowicka oczyściła się z naiwnych obrońców „złoty wolności” starszylacheckich, naruszonych Konstytucją 3 Maja: oni również emigrowali, bądź usunęli się w zacisze domowe. Na placu zostali sami cyniczni karierowicze pod zmienioną firmą. Konfederacja Targowicka przeobraziła się w Konfederację Grodzieńską. Sejm obradujący w Grodnie 23 września 1793 r. posłusznie ratyfikował drugi rozbiór kraju. Ale i tak ziemie pozostałe przy Polsce były nadal okupowane. W Warszawie brutalnie rządził ambasador rosyjski Osip Igelstrom, narzucając polskiemu rządowi rolę tragicznych statystów. Część zredukowanego już wojska, rozlokowanego na terenach włączonych do imperium carskiego, wcielono do armii carskiej.

Z klęski poniesionej przez nurt pracy nad odrodzeniem państwa, z dramatu upadku Rzeczypospolitej

wyrośli i wysoko się uniosło nazwisko Tadeusza Kościuszki. Właściwie tylko ono jedno z tamtych złych czasów poszybowało w przyszłość, ono jedno utkwiło w świadomości kolejnych polskich pokoleń i jest żywe do dziś.

Oczywiście, Kościuszko nie był żadnym samotnym gigantem, wyrósł z nurtu światowej myśli postępowej i z nowoczesnego polskiego patriotyzmu. Ale to właśnie on stał się symbolem wszystkich tych swoich współczesnych, którzy z różnych powodów – intelektualnie i orężnie – sprzeciwiali się zamordowaniu Polski.

W maju 1793 roku spisek zażętnił życiem i nawiązał łączność z Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem, kierującymi z Drezna emigracją. Ruszyli pośpiesznie przygotowania powstańcze opierane – w zależności od poglądów konspiratorów – albo w pierwszym rzędzie na spisku wojskowym, albo na wspomoczeniu nim tylko powstania ludowego według wzorów rewolucji francuskiej. Oba skrzydła narastającego protestu widziały wodza powstania w Kościuszcze i tylko w Kościuszcze. Dlaczego? Bo miał on za sobą studia wojskowe w przedrewolucyjnej jeszcze Francji – a były to solidne studia, notabene zrealizowane dzięki zasiłkowi króla Stanisława – bo miał on za sobą ośmioletni, zaszczytny udział w amerykańskiej wojnie o niepodległość pod sztandarem demokratycznych haseł, bo miał on na koncie solidną i poczciwą generalską służbę w reformowanym przez Sejm Wielki



wojsku koronnym, bo w nieszczęśliwej wojnie obronnej 1792 r. on jeden odniósł taktyczny, ale głośny sukces w bitwie pod Dubienką, bo wreszcie po kapitulacji wobec Targowicy, natychmiast podał się do dymisji, po czym emigrował niczym się nie plamiąc. Wyjechał – w rewolucyjnej Francji daremnie kołatał o pomoc, w Saksonii przyjął konspiracyjną desygnację na wodza powstania. Najbliżej u boku miał ideologa Hugo Kołłątaja i dyplomata Ignacego Potockiego.

Napór rosyjskiego ambasadora na szybką, radykalną redukcję wojsk koronnych i litewskich oraz dramatyczny los zredukowanych – przyspieszyły wybuch. Kościuszko 23 marca 1794 r. zjechał z Drezna do Krakowa i następnego dnia Rynek krakowski stał się sceną „Przysięgi Kościuszkowej”, obrazu powielającego się w świadomości kolejnych polskich pokoleń.

Przystanął najzaciebiejszy syn Polski, wszechsłowny na rynek ulicą św. Anny, nieco w głąb rynku ku ul. Szewskiej, na miejscu oznaczonym następnie kamieniem pamiątkowym. Batalion sprezentował broń, a Tadeusz Kościuszko dokonał przysięgi

według rot następującej: „Ja N. przysięgam, że będę wierny Narodowi Polskiemu i posłuszny Tadeuszowi Kościuszcze, Naczelnikowi Najwyższemu, wezwanemu od tegoż Narodu do bronięcia wolności, swobód i niepodległości Ojczyzny. Tak mi Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego”

Tegoż dnia Tadeusz Kościuszko, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej zwrócił się do Wojska Polskiego i Litewskiego: „Przysięgliśmy koledzy nieraz Ojczyźnie naszej być wiernymi i daliśmy jej tego dowód. Dotrzymajmy Jej jeszcze tej wierności i teraz, gdy przemoc, nie dość mając na podziale ziemi naszej, chce nam wydrzeć oręż, a rozbrojonych na ostatnią nędzę i szyderstwo wystawić. Obróćmy go do piersi nieprzyjacielskich, wydzwignijmy Ojczyznę z niewoli, powróćmy świetność imieniowi Polaka, samowładność narodowi, zasłużmy na wdzięczność Ojczyzny i sławę drogą żołnierzowi.

Wzywamy od was, stawam na czele waszem, koledzy! Przyniosłem życie moje dla Was! Odwaga wasza i obywatelstwo są mi ręką pomyślności kochanej Ojczyzny. Bądźmy jednym ciałem z obywatelami, łączmy się najściślej, łączmy serca, ręce i sposoby wszystkich ziemi naszej mieszkańców. Zdrada nam broń wytrąciła z ręki, niech Cnota znów tę broń podniesie, a wnet spadnie to ohydne jarzmo, w którym jęczymy.

I czyż możecie znieść Koledzy, aby was obca przemoc ze wstydem i hańbą rozpędzała, poczytywych ludzi naszych zabierała, zbrojownie nasze opanowała, a potem resztę nieszczęśliwych współziomków podług swej woli dręczyła? Nie, koledzy! Pójdźcie za mną! Czeka nas sława i słodka pociecha zbawcami Ojczyzny. Ja wam ręczę, iż będę się starał waszej wyrównać gorliwość.

Nie mniemajcie, abyście winni byli postuśzerstwo tej zwierzchności, pod którą jesteście. Rząd i magistratury przez Moskale narzucone, czyż warte waszego uszanowania? Narodowi i Ojczyźnie tylko waszą wierność winniście. Ono na was woła o obronę, ja w jej imieniu moje wam przesyłam rozkazy.

Biorę z wami, ukochani koledzy, za hasło: Śmierć albo zwycięstwo! Ufam wam i temu narodowi, który zginąć raczej postanowił, aniżeli dłużej jęczeć w haniebnej niewoli”

Te słowa głęboko wsiąkły w Dzieje Polskiego Narodu.

Mimo obficie zroszonej polską krwią Ziemi Naszej, zwycięstwo zapukało do rodzimych domów naszych dopiero w latach 1918 – 1920.

Zbyszko Staropolski

Dziejopisarz Ziemi Wileńskiej

PS Szanujmy Naszą Wolność i Niepodległość, bo raz utraconą trudno odzyskać i przekazmy przyszłym pokoleniom złote słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Bójcie się szpiegów, zdrajców i prowokatorów”.



Wyrazy szczerego współczucia Jarosławowi SKINDEROWI i najbliższej Rodzinie z powodu śmierci ukochanej Mamy

składają członkowie Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie

* Z okazji Jubileuszu urodzin Czcigodnemu Księdzu Dziekanowi **Jonasowi VARANECKASOWI** najserdeczniejsze życzenia składają parafianie bazyliki pw. **Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Trokach**.

Niech Najświętsza Panna otacza Cię Matczyną miłością i opieką, szczególnie w trudnych chwilach i wyprasza u Syna wszelkie potrzebne Łaski na dalsze lata. Wiele radości, zdrowia, niesłabnącego żaru ducha, podania ręki i dobrego słowa najbliższemu, oraz zwykłej ludzkiej życzliwości.

Niech żyje nam, niech żyje nam, niech żyje długie lata. A Anioł Stróż z tych białych róż niechaj Ci wieniec spleta...

* **Kochani Tereso i Tadeuszu Lubeccy!**

Złote Gody! To okres, w którym pokonałście wiele wyzwań i trudności, a jednocześnie doczekaliście się wielu wspólnych sukcesów i radości. Życzymy by nadal razem stawialiście czoło wyzwaniom i w otoczeniu najbliższych cieszyliście się z każdego, nawet nieznacznego osiągnięcia! Kolejnych pięknych dat życzy „Jeziorka”.

* Z okazji Dnia Urodzin **Teresie MŁYŃSKIEJ** życzymy spokoju ile potrzebuje,

aby więcej nie zaznała goryczy, bo każdy z nas Ci życzy, żebyś nie czuła się samotnie pośród ludzi i jasnego słońca, które rano Cię budzi.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Z okazji Dnia Urodzin **Stanisławie Krupczewicz** składamy najserdeczniejsze życzenia:

droga Stasiu, rozgrzej duszę ziemskim ciepłem, z gwiazdy zdejmij cień a my pamiętamy, że w kwietniu jest taki dzień,

a więc życzymy zdrowia i szczęścia oraz Bożego błogostawieństwa.

Zespół „Ale Babki”

Z całego serca

* Z okazji Dnia Urodzin **Danieli MIGZUDO** składamy najpiękniejsze i najserdeczniejsze życzenia:

aby życie płynęło wspaniale, bez kłopotów, co niosą zmartwienia.

aby ono w słońcu jaśniało roztaczając wokół promienie.

Niech codzienność będzie święteczna, ubogacona, treściwa, pełna sensu,

a dni przyszłe będą tak miłe, by serce mogło się cieszyć i śpiewać.

Kierowniczka i zespół „Wilnianki”

* Z okazji pięknego Jubileuszu **Helenie SZYMANEL** życzymy niegasnącej energii, jak najwięcej wytrwałości i pogody ducha czerpanej z miłości do naszego Pana, a także moc zdrowia i światła tak jasnego, aby żadna siła nie przyćmiła jego blasku. Niech dobry Bóg darzy swoją opieką na długie lata.

Wspólnota Św. Anny w Duksztach

* Z okazji jubileuszu Urodzin **Zofii PASZKIEWICZ** składamy najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, dużo słonecznych dni w gronie bliskich i krewnych. Niech Pan Bóg błogosławi i obdarza swoją łaską i dobrocią.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Z okazji jubileuszu 60-lecia **Irenie KIRICZENKO** życzymy wszystkiego, co w życiu potrzebne, a mianowicie zdrowia, szczęścia rodzinnego, długich lat życia oraz opieki Bożej.

Janina Dąbrowska z rodziną

* Wiązankę serdecznych życzeń z okazji Dnia Urodzin Szanownej Pani **Roksanie GANZIUK**, prezesce koła AWPL- ZChR jak najmniej w życiu trosk i zmartwień, realizacji wszelkich zamierzonych planów, niegasnącej energii.

Niech każdy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości.

Członkowie koła AWPL- ZChR „Nowe Werki”

* Z okazji pięknego Jubileuszu **Marii GULBICKIEJ**, szczerze i serdecznie życzenia kolejnych lat życia, przepięknych zdrowiem, szczęściem, pogodą ducha, pomyślnością oraz ludzką życzliwością, nieustającej Opieki Matki Bożej życzy koło AWPL-ZChR w Mickunach

* Wiązankę najpiękniejszych życzeń z okazji Dnia Urodzin **Jurijowi KOZŁOWSKIEMU**, życzymy dużo szczęścia, dobrego zdrowia, spełnienia marzeń oraz wszelkiej pomyślności.

Wspólnota w Mickunach

* Z okazji pięknego Jubileuszu członkini wspólnoty parafialnej Miłosierdzia Bożego **Danucie OLECHNOWICZ** składamy bukiet najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, wiary, nadziei i siły do pokonywania wszelkich trudności. Niech Bóg błogosławi i nieustannie obdarza swoją łaską i pokojem.

Czciociele Miłosierdzia Bożego z parafii mickuńskiej

* W dniu 30. Urodzin **Wiktorii KARNIEJEWY** składamy wiązkę najszczęśliwszych życzeń: dużo radości, satysfakcji z życia zawodowego, sukcesów na wszystkich płaszczyznach, a także spełnienia najskrytszych marzeń i pomyślności w realizacji zaplanowanych celów oraz kolejnych lat w najlepszym zdrowiu.

Koło ZPL w Orzetowce



EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY

Członkiem zarządu Grupy EKR w Parlamencie Europejskim jest europoseł Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL-ZChR.

Fracja EKR w Parlamencie Europejskim opowiada się:

- ✓ za Europą Ojczyzn
- ✓ za tradycyjną rodziną
- ✓ za wartościami chrześcijańskimi
- ✓ za niższymi podatkami
- ✓ za równymi dopłatami dla rolników
- ✓ za zmniejszeniem bezrobocia wśród młodzieży



68
POSŁÓW

20
PARTII

17
KRAJÓW

EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY
to grupa powstała w 2009 roku, w której skład
wchodzi 68 eurodeputowanych z 17 krajów UE

Porażka Magdy

Magda Linette przegrała z Amerykanką Sloane Stephens 1:6, 6:2, 2:6 w finale turnieju tenisowego WTA we francuskim Rouen. Mecz trwał dwie godziny i 12 minut. To dotychczas najlepszy tegoroczny turniej w wykonaniu półfinalistki Australian Open 2023.

Fantastyczny bieg 17-latka

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Clermont na Florydzie 17-letni amerykański sprinter Christian Miller uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat na świecie w biegu na 100 m – 9,93 s. Miller, który w listopadzie został studentem University of Georgia, pobił ustanowiony przez Trayvona Bromella w 2014 roku rekord USA do lat 20, który wynosił 9,97 s.

Pierwsza przegrana

Amerikanin Ryan Garcia pokonał swojego rodaka, mistrza świata wersji WBC w wadze superlekkiej Devina Haneya w 12-rundowej walce, która odbyła się w sobotę w Barclays Center na Brooklynie w Nowym Jorku. Haney poniósł pierwszą porażkę w 31. pojedynku zawodowym.

58. zwycięstwo Verstappena

Trzykrotny mistrz świata Formuły 1 i lider tegorocznego cyklu Holender Max Verstappen wygrał w niedzielę w Szanghaju wyścig o Grand Prix Chin, piątą rundę cyklu. To jego czwarte zwycięstwo w sezonie i 58. w karierze.

Nowicki na podium

Mistrz olimpijski w rzucie młotem Wojciech Nowicki zajął trzecie miejsce, a pięciokrotny mistrz świata Paweł Fajdek był czwarty w mityngu lekkoatletycznym w Nairobi. Zwyciężył Kanadyjczyk Ethan Katzberg, uzyskując najlepszy od ponad 15 lat i dziewiąty w historii wynik – 84,38 m.

Real coraz bliżej mistrzostwa

Piłkarze Realu Madryt wygrali na stadionie Santiago Bernabeu z Barceloną 3:2 w 32. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy. „Królewscy” powiększyli do 11 punktów przewagę nad drugą w tabeli „Dumą Katalonii” i są blisko mistrzostwa kraju.

Robert z przepustką do Paryża

Robert Tworoga, 29-letni Polak z Wilna, mistrz Europy w gimnastyce sportowej podczas rozgrywanego w stolicy Kataru (Doha) etapu Pucharu Świata w gimnastyce sportowej wywalczył przepustkę na XXXIII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. W finale ćwiczeń na drążku zaliczył jeden z najlepszych występów w swojej karierze – zgromadził 14.700 punktu i wywalczył srebro.

Lekkoatletyczna Diamentowa Liga w Xiamen

Rekord świata Duplantisa

Szwed Armand Duplantis w pierwszym tegorocznym mityngu Diamentowej Ligi w Xiamen wynikiem 6,24 poprawił własny rekord świata w skoku o tyczce. Natalia Kaczmarek czasem 50,29 zajęła drugie miejsce w biegu na 400 m. Wygrała mistrzyni świata Marileidy Paulino z Dominikany – 50,08.

Poprzedni rekord globu wynosił 6,23. Duplantis uzyskał taki rezultat 17 września 2023 r. w finałowych zawodach Diamentowej Ligi w Eugene. W sobotę w pierwszej próbie zaliczył wysokość 5,62, 5,82, 6,00, a następnie 6,24. Reprezentant Szwecji regularnie poprawia rekord świata od 2020 roku. Drugie miejsce w skoku o tyczce zajął Amerykanin Sam Kendricks, który uporał się z wysokością 5,82, a nie poradził sobie z 6,00. Był to pierwszy start Duplantisa w sezonie letnim. Najlepszy dotąd wynik uzyskany w skoku o tyczce w kwietniu to 5,95. Francuz Renaud Lavillenie osiągnął taki rezultat sześć lat temu. Mistrz olimpijski, świata i Europy kontynuuje swoją dominację, która rozpoczęła się na początku 2020 roku. Ostatnią wielką imprezą, której nie wygrał były MŚ w Dausze, gdzie zdobył srebrny medal i musiał uznać wyższość Kendricksa. W sezonie halowym Duplantis wygrał MŚ, które odbyły się na początku marca w Glasgow. W minioną sobotę potwierdził, że będzie faworytem mistrzostw Europy w Rzymie i igrzysk olimpijskich w Paryżu.



Szwed kontynuuje swą dominację w skoku o tyczce i właśnie on będzie faworytem igrzysk olimpijskich w Paryżu

Dla Kaczmarek również było to zdecydowanie najlepsze otwarcie sezonu w karierze. Dla porównania rok temu na inaugurację Diamentowej Ligi w Dausze uzyskała czas 51,64. Wicemistrzyni świata z Budapesztu wkrótce poleci na zgrupowanie do Miami na Florydzie, gdzie reprezentacja Polski przygotowuje się do mistrzostw świata sztafet, które są kwalifikacjami olimpijskimi. 26-latką w dniach 4-5 maja w Nassau na Bahamach wystąpi w żeńskiej i mieszanej sztafecie 4x400 m.

Iga Świątek ponad 100 tygodni na czele światowego rankingu

Historyczne osiągnięcie Polki

Iga Świątek została dziewiątą tenisistką w historii, która co najmniej przez 100 tygodni prowadziła w światowym rankingu. Jako liderka listy WTA odniosła w oficjalnych meczach 123 zwycięstwa i doznała 21 porażek.

Świątek 100 tygodni na czele rankingu spędziła jeszcze przed 23. urodzinami, które będzie obchodzić 31 maja. Jest najmłodszą tenisistką w 21. wieku, której udało się tego dokonać. W 1999 roku, jeszcze przed 19. urodzinami, 100 tygodni liście WTA przewodziła Szwajcarka Martina Hingis.

Jako pierwsza Polka w historii w roli liderki zadebiutowała 4 kwietnia 2022 roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia.

Pierwszy mecz będąc numerem jeden rozegrała w... Radomiu. Biało-czerwone podejmowały tam Rumunię w spotkaniu Billie Jean King Cup, a Świątek rywalizację zaczęła od zwycięstwa z Mihaelą Buzarnescu 6:1, 6:0. Pierwszym turniejem WTA był natomiast ten rozgrywany w Stuttgarcie i zakończył się triumfem Polki.

Łącznie wygrała 20 spotkań z rzędu od objęcia prowadzenia w rankingu. W tym czasie m.in. triumfowała w wielkoszlemowym French Open. Niespodziewanie pokonać Świątek zdołała Francuzka Alize Cornet w 3. rundzie Wimbledonu. Prowadzenie utrzymała aż przez 75 tygodni, a straciła je 11 września 2023 po US Open na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki. Po ośmiu tygodniach znów znalazła się na szczycie. Powrót dała jej rewelacyjna gra w kończącej sezon 2023 imprezie WTA Finals, w której uczestniczyli osiem najlepszych zawodniczek mijającego roku. Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego demolowała kolejne rywalki, tracąc łącznie w pięciu meczach 20 gemów.

Obecnie drugą na liście WTA Sabalenkę wyprzedza o ponad 2700 punktów. Pod kątem rankingowym dla Świątek najważniejszy będzie French Open na przełomie maja i czerwca. W Paryżu będzie bowiem bronić aż 2000 pkt za ubiegłoroczne zwycięstwo.



Iga Świątek jest pierwszą Polką, która otwiera światowy ranking tenisistek

Jeśli po rywalizacji w stolicy Francji jej przewaga drastycznie nie zmaleje, to można się spodziewać, że liderką będzie jeszcze przez wiele tygodni. W Wimbledonie będzie bowiem bronić 430 pkt za ćwierćfinał, a w US Open tylko 240 za 1/8 finału.

Ranking WTA opracowywany jest od 3 listopada 1975 roku przez Women's Tennis Association, tj. organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

Tylko pięciu zawodniczkom udało się utrzymać na szczycie rankingu przez 200 tygodni, a trzem przez 300. Tenisistką, która najdłużej była na czele jest Niemka Steffi Graf – 377 tygodni. Kolejne miejsca zajmują reprezentantki USA Martina Navratilova – 332 oraz Serena Williams – 319.

Strzała Walońska – zwycięstwo Katarzyny Niewiadomej

Wielki sukces podhalanki

Katarzyna Niewiadoma wygrała kolarski klasyk Strzała Walońska. Polka wyprzedziła na bardzo stromym podejździe Mur de Huy Holenderkę Demi Vollering oraz Włoszkę Elisę Longo Borghini.

To jeden z najcenniejszych sukcesów w karierze 29-letniej zawodniczki pochodzącej z Ochotnicy Górnej na Podhalu. Niewiadoma po raz trzeci stanęła na podium tej imprezy, ale po raz pierwszy na najwyższym stopniu. W 2021 roku była druga, a w 2017 trzecia. Było to 19. zwycięstwo w jej karierze szosowej, ale pierwsze od czerwca 2019 roku, gdy wygrała jeden z etapów wyścigu Dookoła Wielkiej Brytanii.

Spośród klasyków Niewiadoma ma na koncie triumfy w Amstel Gold Race (2019) i Trofeo Alfredo Binda (2018). Wygrywała także wyścigi etapowe – Dookoła Wielkiej Brytanii (2017) czy Ceratizit Festival Elsy Jacobs (2016), a w wielkich tourach plasowała się na podium w klasyfikacji generalnej – była druga w Giro d'Italia (2020) i trzecia w Tour de France (2022). W kolekcji ma także brązowy medal szosowych mistrzostw świata (2021) oraz tytuł mistrzyni świata w kolarstwie gravelowym (2023).

Zawodniczka ekipy Canyon-SRAM pojechała mądrze pod względem taktycznym. Trzymała się czołówki peletonu, ale nie angażowała sił w postaci za ucieczkami. Na finałowy podjazd na Mur de Huy (1300 m, średni kąt nachylenia 9,7 proc.) wjeżdżała z najlepszymi, na najbardziej stromym odcinku jechała tuż obok Vollering i czterech innych zawodniczek. Gdy do



Katarzyna Niewiadoma jest w dobrej formie i nie ukrywa, że w Paryżu chciałaby zawalczyć o medal

metę pozostało 150 metrów, mocniej nacisnęła na pedały i z każdym obrotem powiększała przewagę. Na „kresce” wyprzedziła Vollering o dwie sekundy, a Longo Borghini o cztery. Polka potwierdziła, że jest świetnie przygotowana do sezonu olimpijskiego. Była już druga w klasyfikacji generalnej wyścigu Dookoła Walencji, czwarta w Strade Bianche i druga w Dookoła Flandrii.

Niewiadoma nie ukrywa, że chciałaby powalczyć w Paryżu o olimpijskie podium. W swoim debiucie olimpijskim w Rio de Janeiro (2016) zajęła szóste miejsce, a w Tokio (2021) była czternasta.